NUMER NIE JEST ANTEDATOWANY. WYDANIE V, IV.

Rok XVIII. Kraków, niedziela 13 stycznia 1935 Nr. 13

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Dziś w numerze:

Kto wygrał na loterji?

Warszawa. 12. 1. Sin. W dzisiejszem ciągnieniu Loterji padły większe wygrane na następujące numery: 100.000 zł. wygrał nr. 140214. — 50.000 zł. nr. 134536. — 20.000 zł. nry: 45975, 101842. — 10.000 zł. nry: 45308, 82711, 108573, 127730. — 5.000 zł. nry: 17768, 115588, 132947, 147855, — 2.000 zł. nry: 309, 25871, 26449, 37389, 38775, 49620, 49628, 53543, 54529, 54938, 59446, 76802, 82418, 84750, 84794, 85584, 105592, 108244, 122042, 130353, 133617, 153612, 29780, 49643, 75235, 79105, 79220, 96258, 102962, 105411, 105571, 110204, 126726, 128554, 130697, 142257, 151164, 161206, 163341, 165005, 168886, 170826, 176981.

Wzrost eksportu pomarańczy palestyńskich

Jerozolima, 12. 1. ŻAT. Eksport pomarańczy palestyńskich w bieżącym sezonie wyniósł 1.631.030 skrzynek. W roku ubiegłym wysłano 1.603.372 skrzynek, a więc o blisko 30,000 skrzynek mniej.

Pociąg najechał na samochód wojskowy

Wilno, 12. 1. PAT. Wczoraj wieczorem pociąg osobowy, zdążający do Warszawy najechał na przejeździe kolejowym w Porubanku na samochód wojskowy. Pociąg uderzył całą siłą w tylną część samochodu, która została zupełnie roztrzaskana. Kierowca wyrzucony siłą uderzenia na bruk doznał bardzo ciężkich obrażeń. Tak samo został ciężko raniony przechodzący obok elektromonter.

Ostatni dzień przed plebiscytem

Saarbruecken, 12. 1. PAT. Kierownictwo frontu ludowego przesłało komisji plebiscytowej formularze, rozdawane jakoby przez front niemiecki swym członkom i innym osobom, uprawnionym do głosowania. Formularze te, które wszyscy mają wypełnić w dniu jutrzejszym, zawierają pytania, gdzie i o której godzinie dana osoba głosowała, a jeśli nie głosowała to z jakich powodów. Zdaniem frontu ludowego, stanowi to środek presji na głosujących i naruszenie tajności głosowania.

Kierownictwo frontu niemieckiego oświadcza, iż żadne tego rodzaju formularze nie były rozdawane i że ma się tu do czynienia z fałszerstwem(?)

Saarbruecken, 12. 1. PAT. Dziś od rana przybywają w dalszym ciągu pociągi specjalne z Rzeszy, wiozące uprawnionych do głosowania. Ogółem przybyło 37 specjalnych pociągów. Część przybywających wysiadła w Saarbruecken, część zaś udała się do innych miejscowości. Ogromna większość z pośród 48 tysięcy uprawnionych do głosowania a zamieszkałych w Rzeszy, przybyła już do Saary, pozostali przybędą jutro. Na dworcu rozdawano przybywającym pudełka papierosów z napisem: „Niemcze, wiesz jak masz głosować 13 stycznia". Wczoraj przed dworcem oczekiwali przybywających wyłącznie przywódcy i informatorzy służby porządkowej frontu niemieckiego. Dziś zaś pojawili się także w niewielkiej liczbie informatorzy frontu ludowego z czerwonemi opaskami.

Waad Leumi w obronie Żydów w Zagłębiu Saary

Jerozolima, 12. 1. ŻAT. Waad Haleumi zwrócił się do Ligi Narodów telegraficznie z apelem, aby zapewnić równouprawnienie Żydów w Zagłębiu Saary w związku z jutrzejszym plebiscytem. Waad Haleumi również postanowił wydelegować swego przedstawiciela na posiedzenie Komitetu Delegacyj w Paryżu i ponosić część wydatków tego komitetu.

Nieustraszona miss Earhart podejmuje ryzykowny lot przez Pacyfik

Honolulu, 12. 1. PAT. Lotniczka amerykańska Amelja Earhart wystartowała dziś o g. 3.15 do lotu przez Pacyfik. Lotniczka leci do Oakland w Kaliforji.

* * *

Honolulu, 12. 1. PAT. Start miss Earhart do lotu przez Pacyfik nastąpił niespodziewanie i mimo wysiłków, czynionych w ostatniej chwili przez władze, by nie dopuścić do lotu, gdyż na tej samej drodze zginął niedawno lotnik Ulm i poszukiwania zaginionych lotników naraziły rząd waszyngtoński na duże wydatki. Lotniczka oświadczyła przed startem, że zamierza dokonać lotu próbnego.

Oakland, 12. 1. PAT. Po cztero- i półgodzinnym locie otrzymano tu wiadomość o miss Earhart, że leci ona na wysokości 1000 m. we mgle.

Szwajcarska „dreyfusjada"

Bazylea, 12. 1. PAT. Wojskowy sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi zakomunikował prokuraturze, że podpis płk. A. D. Fonjallaza pod listem, przy którym miały być przez niego przesłane rządowi włoskiemu pewne dokumenty, jest sfałszowany. Pisma socjal-demokratyczne, które podały te sfałszowane dokumenty, otrzymać je miały wraz z innemi falsyfikatami od niejakiego Marcela Jacquier, który w dniu 2-gim b. m. zbiegł w niewiadomym kierunku.

Katastrofalne powodzie w Kanadzie

Ottawa. 12. 1. PAT. W następstwie gwałtownych burz i ulewnych deszczów, w wielu częściach Kanady wystąpiły powodzie. Przez ulice miasta Truro w Nowej Szkocji płyną wartkie strumienie, niosące ze sobą wielkie bryły lodu. Niektóre rzeki wezbrały o 8 metrów ponad poziom normalny. Wiele mostów uległo zniszczeniu. W okolicach Sherbrooke, w okręgu Quebecu, liczne osiedla są przez powódź odcięte od świata. Pod wodą znajdują się wielkie obszary uprawnych pól.

Neapol. 12. 1. PAT. Gwałtowny pożar zniszczył całkowicie gmach nowego teatru. Straty wynoszą kilka miljonów lirów.

Procesy Roosevelta

Kraków, 13 stycznia

Stany Zjednoczone stoją obecnie pod znakiem szeregu klęsk Roosevelta, podniesionych przed forum Suprema Court (Sądu naj wyższego). Ostatnio amerykański Sąd Najwyższy wydał szereg orzeczeń, obalających niektóre zarządzenia gospodarcze Roosevelta, składające się na tzw. New Deal.

Pierwszy proces przeciwko kodeksom Roosevelta wytoczyli przemysłowcy naftowi z Texas. Zarzuty, wyszczególnione w tej skardze przemysłowców naftowych przeciw kodeksowi Roosevelta opierały się na tem, że kodeks ten jest sprzeczny z obowiązującą konstytucją, a zatem nie może być narzucony obywatelom Stanów Zjednoczonych, albowiem prezydent Stanów nie ma prawa obalać konstytucji. Proces przemysłowców naftowych z Texas nie był jedynym. Z podobnemi zarzutami przeciw kodeksom Roosevelta wystąpił swego czasu cały szereg firm i obywateli Stanów. Ale wyrok Suprema Court w procesie przemysłowców z Texas jest pierwszym tego rodzaju wyrokiem w Stanach a ponieważ wyrok ten będzie stanowił precedens, przeto uważa się wyrok ten słusznie za rewelację.

Nie należy sądzić, że wyrok Suprema Court zdoła przekreślić całą politykę gospodarczo-społeczną Roosevelta. Suprema Court wystąpił bowiem tylko przeciw antykonstytucyjnemu sformułowaniu kodeksów przemysłowych Roosevelta, nie potępił zaś jego założeń ideowych. Dlatego jest rzeczą możliwą i prawdopodobną, że po usunięciu usterek formalnych w kodeksach przemysłowych zaczną one z powrotem obowiązywać.

Równocześnie z wyrokiem Suprema Court, przychylającym się do skargi przemysłowców naftowych z Texas wydał Sąd Najwyższy drugi, równie sensacyjny wyrok w skardze gubernatora stanu Ney Jersey, który również zarzucił Rooseveltowi naruszenie przepisów konstytucyjnych w wydanych przez niego zarządzeniach New Dealu. Także i skarga gubernatora stanu New Jersey została przez Suprema Court rozstrzygnięta na niekorzyść Roosevelta. Oczywiście, że gubernator stanu New Jersey wyciągnął natychmiast konsekwencje z tego wyroku i wydał rozporządzenie, znoszace natychmiast na terenie podległego mu Stanu wszystkie przepisy ustawodawstwa gospodarczego, wprowadzonego w ostatnich latach przez Roosevelta na całym terenie Stanów Zjednoczonych. Ten wyrok i jego konsekwencje są bardziej niebezpieczne dla Roosevelta, albowiem zachodzi prawdopodobieństwo, że w ślad za krokiem gubernatora stanu New Jersey pójdą inne Stany i utworzą zwarty front przeciw polityce gospodarczej Roosevelta. Akcja taka miałaby olbrzymie znaczenie nie tylko polityczne (osłabienie autorytetu Roosevelta w masach, ważne ze względu na kampanię wyborczą na prezydenta Stanów, która rozpocznie się w jesieni br.) ale i gospodarcze, ponieważ wytworzyłaby stan anarchji prawnej w gospodarstwie. Obywatele nie wiedzieliby jakich ustaw mają się trzymać. To też nic dziwnego, że na polecenie Roosevelta pracują obecnie w gorączkowem tempie doradcy prawni rządu waszyngtońskiego nad krokami, mającemi na celu przywrócenie dotychczasowego stanu rzeczy bez narażenia się w przyszłości na zarzut działania, sprzecznego z konstytucją.

Poza temi procesami, dotyczącemi ustawodawstwa raczej przemysłowego i społecznego, toczy się obecnie w Sądzie Najwyższym w Waszyngtonie rozprawa o przywrócenie zniesionej klauzuli złota przy pożyczkach państwowych i prywatnych. Skarżący kwestjonuje konstytucyjne prawo uchwalenia przez parlament w czerwcu 1933 r. ustawy, znoszącej klauzulę złota przy wszelkich aktach prawnych. Przedłożył on sądowi obligacje towarzystwa kolejowego Baltimore-Ohio, domagając się od sądu, aby polecił temu towarzystwu wypłacenie kuponów w dolarach złotych, nie zaś papierowych. Sąd Najwyższy ma się więc wypowiedzieć w kwestji legalności zniesienia klauzuli złotej w zobowiązaniach.

Proces ten ma olbrzymie znaczenie dla życia gospodarczego Stanów. Ogólna kwota obiegających pożyczek i zobowiązań opiewających na klauzule złota, szacowana jest na około 100 miljardów dolarów. Na moment dopłaty tak wielkiej różnicy przez dłużników amerykańskich wskazał właśnie rzecznik rządu waszyngtońskiego, naczelny prokurator Cummings, który wniósł o odrzucenie skargi, ponieważ jego zdaniem Kongres amerykański miał, w myśl konstytucji, prawo zniesienia klauzuli złotej. Wynik procesu jest oczekiwany ze zrozumiałem napięciem w sferach gospodarczych Stanów Zjednoczonych.

Nietylko jednak życie gospodarcze Stanów Zjednoczonych jest zainteresowane w wyniku tego procesu. Także i polskie sfery gospodarcze muszą się zainteresować możliwością utrzymania lub też obalenia ustawy, która zniosła klauzulę złota w zobowiązaniach dolarowych. Na podstawie bowiem tej ustawy amerykańskiej opiera się w Polsce przepis dekretu walutowego Prezydenta R. P. o zniesieniu klauzuli złota dla zobowiązań w walucie dolarowej w Polsce. Gdyby zatem ważność klauzuli złota została przywrócona w Stanach Zjednoczonych, wówczas musiałaby ona być również przywrócona — i to drogą automatyczną — również w Polsce.

Vir.

Po Rzymie — Genewa

(Od naszego korespondenta genewskiego)

Genewa, 10 stycznia.

Porządek dzienny pierwszej tegorocznej sesji Rady Ligi Narodów jest nader bogaty i urozmaicony. Obok stałych spraw administracyjnych i budżetowych, spraw mniejszościowych i mandatów jest jeszcze ostatni akt konfliktu jugosłowiańskiego - węgierskiego w postaci przedstawionych Radzie wyników ankiety dyscyplinarnej rządu węgierskiego przeciw zawinieniom pewnych podrzędnych organów administracji państwowej", nowy i dosyć poważny konflikt terytorjalny włosko abisyński, którego rozpatrywanie zostanie jednak zapewne conajmniej odroczone, konflikt terytorjalny między Persją a Irakiem, postawiony na porządek dzienny na żądanie Iraku z powołaniem się na bardziej „przyjacielski" ustęp 2 art. 11 Paktu i ponad wszystko — sprawa Saary. Jest bardzo prawdopodobnem, że w razie „niejasnego" wyniku plebiscytu, tzn. powstania poważnej mniejszości czy nawet względnej większości wypowiadającej się przeciwko powrotowi Saary do Niemiec, Rada nie poweźmie jeszcze żadnych decyzyj w toku tej sesji, lecz po sobnej zwołanie nadzwyczajnej sesji, poświęconej sprawom Saary na pierwsza połowę lutego. W czasie sesji obradować będzie ponadto Komitet Zgromadzenia Ligi, zajmujący się wiecznym konfliktem paragwajsko-boliwijskim o Chaco.

Mimo tej bogato ozdobionej fasady nieoficjalnego porządku dziennego skupi się oczywiście całe zainteresowanie tej sesji na bardziej doniosłych przedmiotach rozmów dyplomatycznych, które nie figurują na oficjalnym porządku dziennym, ale które zaprząta ją w znacznie silniejszej mierze umysły kierujących mężów stanu państw europejskich. Nie ulega bowiem wątpliwości, że po dokonanem w Rzymie bardzo kompletnem i bardzo realnem zbliżeniu francusko-włoskiem stworzona została w europejskiej a nawet światowej polityce międzynarodowej zupełnie nowa i brzemienna w poważne skutki sytuacja. Wielkie zagadnienia, — jak sprawa zbrojeń, powrotu Niemiec do Ligi Narodów, ustabilizowania stosunków europejskich w ramach istniejących traktatów oraz dalej rozbudowanego systemu paktów kolektywnych harmonizujących ze zgodną współpracą wszystkich państw w łonie dającej im równe prawa i równe obowiązki Ligi Narodów, stały się naskutek zwrotu w dotychczasowej polityce włoskiej i zgodnego współdziałania Wielkiej Brytanji, Francji i Italji wysoce aktualne i dojrzałe do nowych decyzyj.

Ta nowa sytuacja zasługuje zarówno z ogólno - międzynarodowego jak i z czysto polskiego punktu widzenia na najbaczniejszą uwagę. Układy rzymskie, nietyle w ich materjalnej treści, ile w ich duchu i w celach, jakim mają służyć, oznaczają przedewszystkiem definitywne fiasko rozwiniętej w „Mein Kampf" i uprawianej od dwóch lat za pomocą wszystkich możliwych środków polityki zagranicznej Trzeciej Rzeszy. Przewodnią i „głęboką" myślą tej polityki było wszak obalenie stworzonej dla Niemiec — przez Traktat Wersalski sytuacji nie drogą stresemannowskiej taktyki domagania się „pokojowej rewizji" postanowień tego traktatu celem bodaj częściowego przywrócenia granic Rzeszy z roku 1914, ale drogą wysunięcia całkiem nowego, z sytuacją Niemiec w roku 1914 nic wspólnego niemającego programu terytorjalnego i ponadterytorjalnego skupienia całej „rasy" niemieckiej w jedną duchową, polityczną i neoimperjalizmowi niemieckiemu ślepo służącą całość. Cel ten miał zostać osiągnięty z jednej strony ujęciem całego, w obecnych granicach Rzeszy żyjącego narodu niemieckiego w żelazne karby dyscypliny wojskowej, ożywionej duchem neopogańskiego mistycyzmu rasowego, rozpowszechnianie tych nowych doktryn wśród Niemców całego świata, ale także wśród innych narodów zapomocą gigantycznej propagandy, wykorzystywanie wewnętrz

nych trudności wszystkich, szczególnie pod duchowym wpływem Francji stojących państw celem osiągnięcia dla polityki niemieckiej pożądanych przewrotów i zmian rządu, a z drugiej strony wbicie klina między Francję a Wielką Brytanję i między Francję a Italję.

Ta polityka nietylko że, po stosunkowo krótkim czasie, zupełnie zbankrutowała, ale przyczyniła się przeciwnie w walnej mierze do odrodzenia przez dziesięć lat już nieistniejącego, niezwykle silnego wspólnego fron tu francusko - brytyjsko - włoskiego, do wzmocnienia Małej Ententy, do zespolenia jej z frontem francusko - brytyjsko - włoskim, do mniej lub bardziej definitywnego po grzebania wszystkich nadziei na ‚Anschluss' Austrji, do zacieśnienia stosunków francusko - sowieckich, przy równoczesnej utracie korzyści, jakie wynikały dla Niemiec z układu w Rapallo, do zachwiania, a w każdym ra zie do umniejszenia przedtem stuprocentowych szans powrotu Saary do Rzeszy itd. itd. Niedarmo szepnął onegdaj pewnemu dziennikarzowi jeden z wysokich urzędników niemieckiego ministerstwa spraw zagra nicznych na ucho: „Wie pan, kto jest największym elektrykiem świata? Edison, odrzekł dziennikarz. „Myli się pan", brzmiała odpowiedź — „Hitler: w przeciągu dwóch lat zdołał izolować całe Niemcy".



Węgierski minister spraw zagr. Kanya, który udał się do Genewy, aby Lidze Narodów przedłożyć wynik dochodzenia, w sprawie emigrantów chorwackich na Węgrzech.

Dla polskiej polityki zagranicznej jest ponadto szczególnie ważny fakt, że doniedawna jeszcze także przez faszystowską Italję kultywowana teza o wyższości układów dwustronnych w porównaniu z układami wielostronnemi przestaje coraz bardziej być w mo dzie. Obrona tej tezy jako najdogodniejszej dla polskiej polityki zagranicznej wydawała się nam zawsze nieco paradoksalną i zbyt sztucznie dostosowaną do chwilowych i na bardzo kruchych podstawach opartych konjuktur politycznych. Stała ona ponadto w djametralnej sprzeczności ze wszystkiemi dążeniami polityki zagranicznej Francji, z którą łączy Polskę bardzo cenny sojusz. — Służyła wkońcu w zbyt jaskrawy sposób interesom polityki zagranicznej Niemiec, które w tezie o dwustronnych układach znalazły najwygodniejszy płaszczyk dla swojego pseudo - pacyfizmu.

Nie ulega wątpliwości, że w rozmowach, jakie po tak długiem odwlekaniu bedzie mógł obecnie p. min. Beck przeprowadzić z min. Lavalem, powyższy temat — umowy dwustronne i wielostronne — wypłynąć będzie musiał na pierwszy plan. Polska została, jak wiadomo, zaproszona do przystąpienia do układów rzymskich narówni z Francją i Rumunją. Trudno nam sobie wyobrazić, że rząd nasz zechce Polskę z udziału w tych, coprawda wybitnie wielostronnych układach sam wykluczyć. Tego rodzaju „désintéressement" Polski byłoby znowu bardzo uje mnie interpretowane. Ale rozmowy p. min. Becka z min. Lavalem będą oczywiście miały znacznie ważniejsze przedmioty: chodzić będzie o definitywny los sojuszu polsko-francuskiego i o całą przyszłą orjentację polskiej polityki zagranicznej. Wątpimy bowiem bar dzo, by obecny niejasny i dla obu stron nader przykry stan pół-mroku dał się długo jeszcze utrzymać. Głosy rządowej prasy polskiej, która jeszcze przed przyjybciem Lavala do Rzymu starała się umniejszyć doniosłość tego wydarzenia i która pisała o odwiedzinach „grzecznościowych", cytowane były ja ko „curiosum" nietylko w prasie francuskiej, ale nawet w prasie angielskiej. Byłoby bardzo szkodliwem, gdyby w Polsce nie zrozumiano istotnej zmiany, jaka zaszła w polityce europejskiej po wizycie Lavala w Rzymie.

M. KAHANY.

Dr M. POMERANZ

Czerwona Legja Cudzoziemska

Najciekawszą stroną problemu birobidżańskiego, która pozostanie w historji jako dziwoląg, jest to dziwne splątanie najsprzeczniejszych czynników, zaangażowanych w tem przedsięwzięciu, to owe różnorakie tendencje, powiązane przez przypadkowy zbieg interesów i wydarzeń.

Trzy tendencje bowiem spotkały się na gruncie akcji birobidżańskiej, w którą usiłuje się obecnie przy pomocy iście gigantycznej reklamy wplątać społeczeństwo żydowskie w Polsce.

Pierwszym czynnikiem to **Rosja Sowiecka** Trudno wyłuszczyć wszystkie motywy polityki Sowietów w sprawie żydowskiej. Tak n. p. działa tu między innemi, ostatnio zwłaszcza, dochodowy budżet palestyński, którego zwyżki sięgają w miljony funty. Rosja wie, że banki palestyńskie napęczniałe są żydowskiemi kapitałami, ostatniemi resztkami wielkiej kiedyś potęgi. Dlaczego nie kierować tego złotonośnego prądu do Birobidżanu, a tą drogą do skarbu Rosji? „Wieś żydowska", „Kolonizacja żydowska", wywołują silny resonans w uszach burżujów żydowskich. Co za różnica, czy ta wieś leży nad Jordanem, koło Jerozolimy, czy też nad Amurem, koło Tichonkaji?

Ale moment „budżetowy" jest tylko ubocznym szczegółem. Zasadniczym motywem który sprawia, że Birobidżan znajduje się wśród pierwszorzędnych zagadnień państwowych Rosji, że tą sprawą zajmują się nietylko towarzysze Dimandstein, Heller i Kacizne, ale i tow. Mołotow, Litwinow itd., jest to, że **sprawa żydowska stała się deską ratunku dla ideologji Kominternu, Trzeciej Międzynarodówki.** Kurs stalinowski, wyrażony w sławnej formułce: „socjalizm w jednym kraju" doprowadził do kompletnej likwidacji pracy Kominternu i Czerwonej Międzynarodówki Związków Zawodowych. — Zwrot ten był korelatem do sytuacji komuni zmu w poszczególnych państwach. (Nie wchodzimy w wielki spór komunistów, czy polityka stalinowska była przyczyną, czy skutkiem.) Załamanie się komunizmu w Chinach, likwidacja partji komunistycznej w Niemczech (zapoczątkowana wypadkami z r. 1926) są tylko małym odcinkiem wielkiego rumowiska Trzeciej Międzynarodówki.

Komintern ze swoją frazeologją stał się przedmiotem podwójnej kompromitacji. — Raz wobec tych szczerych komunistów, któ rzy piętnują zupełne pogrzebanie światowej rewolucji socjalnej przez kurs stalinowski. Wprawdzie sowiecka biurokracja, mająca przemożny wpływ na Komintern gleichschal tuje w miarę możności elementy opozycyjne, ale trudno je całkowicie wyeliminować, zwłaszcza poza granicami Rosji. Secundo jest Komintern źródłem kompromitacji wobec państw, z któremi Rosja zawiera traktaty militarne i handlowe, które wypraszają sobie wszelką agitację komunistyczną na swych terenach, za którą przecież zawsze stoi Komintern, a to znaczy dziś Rosja Sowiecka.

W ten sposób Komintern, najpotężniejszy instrument rewolucji socjalnej, stał się śmieszny i bezużyteczny.

Ale jest jedno społeczeństwo, które nie może grozić represjami, zawierać, czy wypowiadać traktatów: żydostwo. Ono jest wyjęte spod norm międzynarodowych. Żydostwo ma uratować honor kominternu, ono ma służyć do upozorowania jakiejś działalności Kominternu, ma być listkiem figowym dla obdartego Kominternu. „Rosja rozwiązuje kwestję żydowską!" „Ahaswer u celu!", ‚Leszana haba bebirobidżan!" (dosłownie!) — oto sziagworty nowej (i jedynej) ofenzywy Kominternu. Wprawdzie skromny pokarm, ale spodziewają się nim jeszcze przez jakiś czas nieboraka utrzymywać...

Drugim partnerem w tej spółce jest odwieczny wróg sjonizmu wewnątrz żydostwa występujący w różnych postaciach. Dekadencka inteligencja socjalistyczna, wyrugowana z polskiego i żydowskiego życia społecznego, ‚terytorjaliści", którzy wreszcie znaleźli terytorjum (poza Palestyną!) „Bund", asymilanci, komuniści, wszyscy z radością wołają: „do Birobidżanu!", bo to uprawnia ich do jeszcze głośniejszego wrzasku: hejże na sjonistów." Istny raj dla nich nastał: robi się „konkurencję" biurom palestyńskim, własne fundusze, wpływy polityczne — wylazły płazy ze swych dziur, do których się do tąd chowały.

Ale najdziwniejszy jest „der Dritte im Bunde" — polskie czynniki oficjalne. Rząd polski, który unika dyskusji żydowskiej, a wewnętrzną politykę żydowską robi przy po mocy Agudy lub kombatantów, życzliwie od nosi się do poczynań p. Suryca et comp. Czemu nie? Żydzi chcą jechać do Birobidżanu? Owszem, to należy popierać, byleby jaknajwięcej pojechało...

Krótko mówiąc, niektóre czynniki polskie upatrują w akcji birobidżańskiej tani sposób pozbycia się części bodaj Żydów. Birobidżan jako sprzymierzeniec polskiego antysemityzmu. No tak!

Oto skład tej trójcy. Okoliczność, na którą my dziś chcemy zwrócić uwagę, jest dobrze znana polskim czynnikom oficjalnym. — To fakt, że wielu Żydów, którzy jeszcze przed obecną propagandą birobidżańską przekoroczyli kordon wschodni, udając się

do Rosji centralnej czy do Birobidżanu, jako ideowi komuniści czy w nadziei znalezienia pracy — co wmawiali im agitatorzy komunistyczni, zmuszeni byli, po zetknięciu się z straszliwą rzeczywistością rosyjską wrócić do Polski. **Ale znaleźli drzwi zamknięte. Polskie konsulaty w Rosji znają częsty typ polskiego Żyda, który z tych czy innych względów udał się do Rosji, a po pewnym czasie chce wrócić. To mu się uniemożliwia.** Jeśli to jest poniekąd zrozumiałe, bo chodzi przeważnie o nielegalną emigrację, to inaczej się teraz sytuacja przedstawia. Jeśli się dziś inicjuje większą emigrację Żydów polskich do Birobidżanu, nie zbadawszy poprzednio objektywnie możliwości emigracyjnych, zapytujemy się: **jak będzie z reemigracją?** Rosja jest krajem, gdzie późniejsze żale mogą być łatwo zduszone. Co wtedy, gdy także polskie konsulaty nie zajmą się tymi ludźmi?

Zdeklasowanych proletarjuszy żydowskich, żyjących w nędzy, werbuje się teraz do Czerwonej Legji Cudzoziemskiej, aby poszli na najdalsze rubieże Rosji, w imię militarystycznych i imperjalistycznych celów. Idą do bagien birbidżańskich, odległych o dziesiątki tysięcy kilometrów od Europy, od krajów, w których istnieje zorganizowana, swobodna opinja narodowo żydowska. Wydaje się ich na łup różnych „Gezerd'ów“, dla których najlżejszy protest tych dziś tak serdecznie witanych emigrantów będzie jutro — „kontrrewolucją“ i „sabotażem“. Należałoby bodaj zagwarantować prawo wolnej emigracji tym, którzy wbrew naszym ostrzeżeniom zaciągają się do Czerwonej Legji Cudzoziemskiej, jaką jest w gruncie rzeczy akcja birobidżańska!!

Dwukilowy topaz

Akademja nauk w Leningradzie posiada najwspanialszą na świecie kolekcję topazów. **Największy z nich waży 2 kg.**, inne mają okazałą wagę 1.800 gramów i 529 gramów.

Są to piękne okazy o jasnym odcieniu różowym, znalezione w r. 1934 na Ukrainie.

Niemałą sensacją było znalezienie 13 grudnia 1934 r. w piaskach Olkowska ogromnej bryły złota, wagi 3.230 gramów.

Jeszcze o krzywdzie nostryfikantów

Od „Sekcji Nostryfikantów“ we Lwowie otrzymujemy poniższy apel, stanowiący dosadny, ale prawdziwy obraz krzywdy naszej młodzieży, niedopuszczonej do studjów w kraju — **Redakcja.**

Długi łańcuch krzywd, narzuconych akademickiej młodzieży żydowskiej, osiągnął punkt kulminacyjny Bolało nas, ale nie „krzyczeliśmy“ to nasza atawistyczna cierpliwość znoszenia cierpień.

Nie krzyczeliśmy, gdy tysiącom naszej młodzieży nie pozostawało nic innego, jak z powodu „braku miejsca“ na Uniwersytetach we własnym kraju, w kraju którego jesteśmy pełnymi obywatelami, wyemigrować w obce kraje na obce Uniwersytety. Nie krzyczelibyśmy, gdy wielki odsetek tej młodzieży zmuszonym był i nadal nim jest wśród najcięższych warunków materjalnych i najprymitywniejszej wegetacji swe studja „popychać“. Nie stwarzaliśmy statystyki tych dziesiątek Kolegów, którym nie danem było tej ciernistej drogi w całości odbyć, i którzy zginęli w tej walce o egzystencję na cmentarzach francuskich, czeskich, włoskich i tylko grobowce po nich daleko pozostałe mogłyby o tem świadczyć.

Inni popchnęli swe studja do końca. Triumfowali owi inwalidzi cieleśni, którzy swe zdrowie, swe nerwy we walce o „cel“ wykoszlawili, triumfowali i ponieśli trofea, swe dyplomy doktorskie, inżynierskie, aptekarskie do kraju ojczystego Z tą wiarą niosą swe dyplomy do Uniwersytetów w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Wilnie i Poznaniu, a realizacją tej wiary to odprawa z kwitkiem na lat kilka.

Sentyment to broń chwiejna i zawodna, argumenty to oręż niezawodny, niechaj cyfry i dane statystyczne przemówią.

Studentów we Włoszech przeszło 1000, we Francji przeszło 2000, w Czechach około 850, w innych ośrodkach około 2000 studentów żydowskich z Polski. Rokrocznie powraca do kraju pewna ilość dyplomantów, pewny procent zostaje na obczyźnie naturalizując się tamże i wykonując tam swe zawody. Powracających do Polski dyplomantów do roku 1932 Uniwersytet wileński przyjmował do nostryfikacji bez ograniczeń. Uniwersytet krakowski jedynie pochodzących z tego województwa, zaś Uniwersytety lwowski, warszawski i poznański z ograniczeniami. W roku 1933 Uniwersytet wileński zamknął nostryfikację zupełnie, otworzywszy ją w roku 1934 z powrotem jedynie dla okolicznych województw. Uniwersytet warszawski w r. bież. zupełnie podań nie przyjmował. Uniwersytet lwowski w r. ub. rozdzielił nostryfikantów na przeciąg 4 lat, częściowo uwzględnił wniesione podania w rb na 43 podań, 37 zostało rozłożonych na przeciąg lat 5 po 7 rocznie, 6 zostało odrzuconych z powodu niewłaściwości nazwisk (?!) lub pochodzenia petentów z innych województw. **Kraków wogóle podań nie przyjmuje.**

Wziąwszy pod uwagę okres samej nostryfikacji, trwającej przy największej pilności do 2 lat, ma część dyplomantów aż w roku 1940—41 dopiero możność ukończenia i rozpoczęcia przepisowej bezpłatnej praktyki lekarskiej, która jest dla niego zupełnie zamknięta w szpitalach i klinikach państwowych, narażając go tem samem na przymusową bezczynność. A cóż dopiero o szeregach tychże dyplomantów, którzy z powodu zamknięcia nostryfikacji w Warszawie w tym roku, a we Lwowie w następnym nie mają i nie będą mieli wogóle możności nostryfikacji.

Mamy w pełni wiarę, że apel nasz spotka się z pełnem zrozumieniem u miarodajnych władz i u starszego społeczeństwa i jedynie wspólnemi siłami wszczęta akcja naprawienia krzywdy zadanej dyplomantom doprowadzi do pozytywnego unormowania tak żywotnej dla nas kwestji.

Nasz apel kończymy następującemi postulatami:

a) **Zmiany krzywdzącego podziału przyjęć nostryfikantów na przeciąg lat 5**

b) **Otwarcia wszystkich Uniwersytetów w Polsce dla nostryfikantów.**

c) **Zreformowania i skrócenia przewodu nostryfikacyjnego.**

d) **Zniżenie wygórowanych taks egzaminacyjnych dla nostryfikantów.**

e) **Pozwolenia odbywania przepisowej rocznej praktyki na klinikach i w szpitalach państwowych podczas i po nostryfikacji.**

„Sekcja Nostryfikantów“
przy
Samopomocy Żydowskiej Studjujących Zagranicą z Polski.
Lwów, Rutowskiego 16.

KURT SONNENFELD

Ucieczka przed twarzą

25

(Autoryzowany przekład z niemieckiego)

KOSMETYKA I KOSMOS.

„Druga klasa, Paryż, mówi Annemarie do kasjera, sprzedającego bilety zagraniczne.

Okręt, którym wraca Artur Selbe wraz ze swoją towarzyszką z Ameryki, przybywa do Havru dopiero we czwartek. Ale Annemarie dłużej w domu rodzicielskim wytrzymać nie może.

„Nowy skandal z profesorem Selbe, donoszą radykalne gazety niemieckie dużemi literami. Zdrajca Selbe i niemiecka emigrantka sprzymierzeńcami murzyna, gwałciciela kobiet“.

Gazety, w obszernych artykułach, rozwodzą się szczegółowo nad tem, jak szarlatan Selbe wywołał usprawiedliwione oburzenie całego ludu amerykańskiego, spowodu bezwstydnych objawów sympatji, okazanych murzynom. Jego narzeczona, typowa zdrajczyni, pochodząca z obcej rasy i znana powszechnie jako przedstawicielka asfaltowej sztuki, artystka Zuzanna Orna, wyrwała z rąk sprawiedliwości ludowej murzyna, oskarżonego o shańbienie białej dziewczyny. W świetle zrozumiałej, dzięki jej niskiemu pochodzeniu, solidarności z ludźmi niższego gatunku, czyn ten jest zupełnie zrozumiały. Dalej donoszą gazety, że ta zbrodnicza para zmuszona była opuścić Stany południowe pod opieką wojska i udać się do Nowego Jorku. Tam przywitali ich robotnicy, nie mający zrozumienia dla walki przeciw murzynom, serdecznemi owacjami.

Z pośród wszystkich tych sprawozdań prasowych uderza Annemarie bezustannie tensam zwrot: jego narzeczona

Te słowa uświadamiają jej coraz bardziej, jak bardzo, zawsze jeszcze związaną jest z Arturem, silniej, niż w owych siedmiu latach ich małżeńskiego pożycia.

Czy ją Artur rzeczywiście zapomniał, czy też kieruje nim urażona duma, która go popycha w objęcia innej?

Annemarie jest zdecydowana zdobyć Artura z powrotem.

Jest ona naturą tak prostolinijną i tak pewną siebie, że ani przez chwilę nie przychodzi jej na myśl, że zrobienie przez nią pierwszego kroku i nakłanianie męża do pogodzenia się z nią, jest dla niej jednak poniżeniem i upokorzeniem. Szczerze i otwarcie, wierna swemu usposobieniu, chce się przyznać do tego, że żałuje wszystkiego co uczyniła i że — należy jedynie i wyłącznie do niego.

* * *

„Jaką operację wyznaczył mi pan na początek?“ pyta profesor Selbe swego asystenta, który go zastępował w sanatorjum podczas jego nieobecności.

„Pięć pacjentek i trzech pacjentów czeka już dość długo albowiem chcieli się dać operować wyłącznie przez pana, profesorze. Zdaje się jednak, że jest pan jeszcze zbyt zmęczony podróżą“.

„Przeciwnie, doskonale wypocząłem, i cieszę się z pracy, która mnie czeka“.

„Jak ze swej strony zaproponowałbym na dzisiaj pewną damę z Bukaresztu, która cierpi na depresję spowodu tego, że twarz jej ma wyraz męski, natomiast świat jej uczuć jest wybitnie kobiecy. Chciałaby więc wyglądać ponętnie, kobieco i móc się podobać mężczyznom. Długo też czeka już pańskiego powrotu pewna dama z Salzburga. Przed dwoma laty operował ją pan profesor na klinice uniwersyteckiej a obecnie chciałaby postarać się o wyraz twarzy taki, jaki miała przed tą właśnie operacją“.

„Z Salzburga? Nie przypominam sobie O co chodzi?“

„Opowiedziała mi interesującą historję. Twarz jej wydawała się jej mężowi za łagodną i za bardzo — w typie madonny Typ, który jego pociągał, musiał odznaczać się wyzywającym perkatym noskiem, i kokieteryjnemi dołkami w policzkach. Kazała się więc operować przez pana, by zdobyć swego własnego męża. Czy sobie pan wciąż jeszcze nie przypomina?“

„Poznam ją niezawodnie, gdy ją zobaczę. Lecz co się stało, że dziś ten nosek przestał się jej podobać?“

„Ponieważ wygląda właśnie tak, jak wyglada, mąż jej zaczął tęsknić za dawną twarzą madonny. On lubi zmianę. A ona lubi jego“.

„Takie eksperymenty nie odpowiadają mi. Nie mogę wszak wiedzieć czy taki powtórzony zabieg nie odbije się fatalnie na jej psychice. W każdym razie chciałbym spróbować jej pomóc. A co jeszcze?“

„Jako trzeci wypadek wchodzi w rachubę Hiszpanka, której potrzeba tylko drobnej korektury. Cierpi niezwykle z zazdrości swego męża By zaś nareszcie mieć spokój i nie być ofiarą bezustannych scen małżeńskich, chciałaby stać się troszeczkę — ale tylko troszeczkę — mniej piękną“.

Kobieta, która chce być brzydką — nie, mniej piękną.

(Dokończenie nastąpi).

Przerwa w obradach konferencji rewizionistycznej

SPOCZYNEK SOBOTNI

W piątek przed wieczorem zakończono obrady konferencji Unji sjonistów-rewizjonistów i odroczono je do soboty w godzinach popołudniowych. W sobotę popołudniu toczyła się w dalszym ciągu generalna debata do późnej nocy. Wieczorem także podjęły prace rozmaite komisje konferencji.

CENTRALNY KOMITET REWIZJONISTYCZNY W WARSZAWIE ROZWIĄZANY

Rozeszły się pogłoski, że centralny komitet organizacji rewizjonistycznej w Warszawie został rozwiązany. Wł. Żabotyński wyraził podobno niezadowolenie z działalności tego komitetu i rozwiązał go. Komisarzami organizacji rewizjonistycznej w Warszawie zamianowano dra Schechtmana i Profesa.

JEST JUŻ FRAKCJA KONSTRUKTYWISTÓW

Na konferencji powstała wreszcie frakcja konstruktywistów. która dąży do ugody z organizacją sjonistyczną. Przedstawiciele tej frakcji twierdzą, że i obecna Egzekutywa sjonistyczna wysuwa daleko idące postulaty polityczne i że istnieje możność współpracy. Wśród konstruktywistów znajdują się część delegacji polskiej i łotewskiej.

PRZEDSTAWICIEL MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH NA KONFERENCJI?

Krążą pogłoski, że na konferencję przybędzie przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych referent dla spraw żydowskich, radca ministerjalny p. Aleksander Haftka. P. Haftka chce się bliżej zapoznać z ruchem rewizjonistycznym.

Zwłoki Herzla nie będą przewiezione przez Polskę

Wiedeń. (ŻAT) Jak donosi „Die Stimme“, projekt przewiezienia zwłok Herzla do Palestyny przez Polskę i Rumunję nie będzie mógł być urzeczywistniony naskutek szeregu trudności. Przewiezienie nastąpi przez Triest. Wiedeńska organizacja sjonistyczna czyni wszystkie przygotowania, aby przekształcić przewiezienie szczątków dr. Herzla do Palestyny w wielką manifestację sjonistyczną. Przed ekshumacją odbędzie się ostatni pochód Żydów wiedeńskich na grób dra Herzla.

Kobiece organizacje sjonistyczne przygotowują się do wielkiej akcji zbiórkowej na rzecz Keren Kajemeth w związku z wyszywaniem całuna, którym osłonięte będą szczątki Herzla przy przewozeniu do Palestyny.

Rozwój palestyńskiej marynarki handlowej

Jerozolima. (ŻAT) Powstała ostatnio nowa linja okrętowa „Palest. Maritime Lloyd“, która nabyła 2 włoskie okręty „Risveglio“ i „Progresso“ przemianowała te okręty na „Mount Zion“ i „Mount Carmel“, przyczem okręty te kursować będą pod flagą palestyńską.

Jak oczekują, w związku z szybkim rozwojem palestyńskiej marynarki handlowej ogłoszone będą wkrótce przepisy ustawowe o rejestracji okrętów itd.

Czy wolno „turystom“ szukać zatrudnienia w Palestynie

Hajfa. (ŻAT) Wyrok wydany przez przewodniczącego sądu w Hajfie stwierdza, że osoby, przybyłe do Palestyny na krótki pobyt w charakterze „turystów“ uprawnione są do szukania zatrudnienia w kraju. Niejaki Sali Ezra Szami w Aleppo oskarżony został o to, że jest „nielegalnym imigrantem“ z tego powodu, że nie posiadając wizy imigracyjnej, przyjął zatrudnienie w Palestynie. Obrońca wskazał na to, że ustawa imigracyjna nie zawiera żadnych postanowień, któreby zabraniały turystom przyjmowania zatrudnienia w Palestynie. Również sędzia stanął na tem stanowisku i uniewinnił oskarżonego.

Jaffa. (ŻAT) Przed sędzią Bodilly odbył się proces dwóch Żydów z Egiptu Reubena Mizrachi i Alberta Cohena, których oskarżono o nielegalną imigrację. Mizrachi skazany został na miesiąc więzienia. Proces przeciwko Cohenowi został odroczony. Mizrachi oświadczył, że mieszka już od półtora roku w Palestynie. Sędzia zalecił deportować oskarżonego w miarę możności jeszcze przed odsiedzeniem wyroku.

Cohen oświadczył. iż mieszka w Palestynie od dwóch lat. Sędzia stwierdził wówczas, że w tym wypadku skarga będzie musiała być zanulowana. Proces został odroczony, aby umożliwić policji przedłożenie nowych dowodów.

Całe miasto przeciwko jednemu Żydowi

Berlin. (ŻAT) „Algoer Tageblatt“ w Kempten zamieszcza następującą charakterystyczną wiadomość z Menningen:

Ludność w Menningen jest ogromnie oburzona na kierownika żydowskiego domu towarowego „Wolworth“ Johanna Georga Mayera. Wieczorem tum liczący 300 osób zebrał się przed żydowskim domem towarowym. Zebrani gwałtownie wyrażali rozgoryczenie z powodu obecności tego Żyda w mieście. Żyda Mayera wreszcie musiano dla ochrony osobistej umieścić w areszcie policyjnym.

Żydowscy lekarze dopuszczeni do berlińskiego zakładu ubezpieczeń

Berlin. (ŻAT) Z dniem 1 stycznia żydowscy lekarze, którym przysługuje prawo pracować w Kasach Chorych. dopuszczeni zostali do leczenia członków berlińskiego zakładu ubezpieczeń na wypadek choroby.

TO I OWO

Genjusz i obłęd

Teza o pokrewieństwie genjusza z obłędem znalazła nareszcie pozytywne potwierdzenie w wypadku zaobserwowanym przez londyński Instytut Medycyny na oddziale psychjatrycznym. Do kliniki instytutu przywieziono młodą dziewczynę, b. krawcową. która cierpiała na histeryczne napady strachu. Djagnoza oraz zbadanie stosunków rodzinnych chorej wykazały, że poziom jej inteligencji jest niezwykle niski, a w rodzinie uważano ją zawsze za upośledzoną umysłowo i niedorozwiniętą. Systematyczna kuracja w klinice dała zdumiewające wyniki. W tych dniach dziewczyna opuściła klinikę jako uznana za zupełnie wyleczoną. — Przed wypuszczeniem z kliniki poddano ją ścisłemu badaniu w celu określenia jej obecnej inteligencji. Okazało się. że obecny poziom rozwoju umysłowego pacjentki nie ustępuje poziomowi rozwoju umysłowego doświadczonego profesora.

Potrafi ona rozwiązywać np. najtrudniejsze problematy matematyczne z szybkością i łatwością do pozazdroszczenia. Jej pamięć. która dotąd szwankowała. działa teraz tak precyzyjnie. iż po jednorazowem przeczytaniu książki. potrafi pacjentka powtórzyć tekst najdokładniej. Z niedorozwiniętej, obciążonej histerją dziewczyny wyrósł genjusz, tak. iż dalsze jej kształcenie wziął Instytut na swój rachunek. Obecny stopień wykształcenia pozwala dziewczynie na frekwentowanie kursów uniwersyteckich bez uprzedniego przygotowania. Wypadek ten wywołał w kołach naukowych całej Anglji wielkie wrażenie.

PRZENIESIENIE MIASTA W AMERYCE.

Zarząd okręgu kanału Panamskiego postanowił na wniosek ministra spraw wojskowych republiki Panama przenieść miasto New Cristobal z terytorjum republiki na terytorjum kanału Panamskiego, które zostało odkupione w 1903 r. od Panamy przez Stany Zjednoczone i należy do nich. Blisko setka wielkich gmachów nowoczesnych, między innemi zbudowany kosztem miljona dolarów gmach szkoły wyższej, zostaną rozebrane i nanowo zbudowane na terytorjum amerykańskiem.

STERYLIZACJA CUDZOZIEMCÓW W NIEMCZECH.

Sądy Rzeszy wyraziły opinję, iż cudzoziemiec, który popełnił na terytorjum Rzeszy przestępstwo i może być uważany za niebezpieczną jednostkę, podlegać może w razie skazania go także i sterylizacji, skoro uważana ona będzie jako konieczna. Władzom wykonawczym przysługuje natomiast prawo niezastosowania sterylizacji, o ile przestępca-cudzoziemiec zostaje wydalony przymusowo z granic Rzeszy.

Konferencja prasowa

Obrazek przedplebiscytowy

Mała sala w t. zw. Wertburgu, w którym w poniedziałek 14 bm odbędzie się obliczanie oddanych głosów. Dwustu dziennikarzy. Na czołowem miejscu długi stół, zajęty przez członków Komisji. Dużo ciekawych, zajmujących twarzy, ale jeszcze więcej biurokratycznych głów. Najżywszą i najmniej biurokratyczną postacią wydaje się szwajcarski przedstawiciel wysokiej Komisji mgr. Henry. Mówi po francusku, jasnym, pięknym głosem, cieszy się specjalnem zaufaniem ciężko o swoją pozycję walczącej opozycji.

Wśród zebranych dziennikarzy trzecia część stanowią Niemcy. Tu siedzi uśmiechnięty przedstawiciel „Pariser Tageblatt“ między „gleichschaltowanymi“ kolegami. Czy obok niego nie siedzi przypadkowo były współpracownik radykalnej „Weltbühne“, który teraz reprezentuje wielkie pismo berlińskie?

Słyszy się to i owo, co się już wie i o czem się już słyszało, o głosowaniu, o transporcie urn wyborczych pod eskortą wojskową do Saarbruecken, o liczeniu głosów. Wszyscy z niecierpliwością oczekują poniedziałku, bo w poniedziałek między godz. 21 a 23 spodziewany jest rezultat.

Pięknie! Trzysta miejsc do dyspozycji dla prasy. Mają być tak rozdzielone: W pierwszym rzędzie uwzględnioną będzie prasa Zagł. Saary. potem następuje niemiecka i francuska, a wkońcu dopiero prasa zagraniczna. Prasa zagraniczna nienajlepiej wyjdzie na tym podziale, ale trudno, musi się pogodzić z losem, Tylko prasa niemiecka nie zgadza się. Jej przedstawiciel, bardzo młody człowiek żąda ażeby dopuście wszystkich przedstawicieli prasy niemieckiej. Na to woła jeden Holender: Moi panowie, dla Was chyba wystarczy miejsca w Ministerstwie Propagandy! Cała zagranica się śmieje, także panowie z wysokiej Komisji. Ale niemieccy dziennikarze mają wybitny instynkt parlamentarny. Wiedzą, że jest tu sposobność do wygłaszania mów, robią też z niej użytek Żądają ni mniej i nie więcej, tylko by dozwolono wyborcom przy wyjściu z lokalu wyborczego powiedzieć: „Heil Hitler“. Ta myśl jest niezła. Bo czy się to powie przy wejściu do lokalu, czy przy wyjściu, znaczenie propagandowe ma to na wszelki wypadek. Ale panowie z Komisji jakoś nie rozumieją się na tem. Oni tylko oświadczają, że głos wyborcy, który opuści lokal wyborczy z pozdrowieniem hitlerowskiem będzie ważny, natomiast wyborca zostanie aresztowany. Możliwem więc jest, że w niedzielę ujrzy ulica tysiące aresztowanych wyborców, ale cel propagandy będzie osiągnięty.

RADJO

NIEDZIELA, 13. STYCZNIA.

Kraków (293,5) 9 Z Warszawy: audycja poranna, 9,55 Zapowiedź programu, 10,05 Nabożeństwo, muzyka religijna z płyt, 11,57 Sygnał czasu, Hejnał z Wieży Marjackiej, 12,03 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne, 12,05 „10 minut o teatrze", 12,15—14 Transmisja poranku muzycznego z Filharmonji Warszawskiej, pośw muzyce polskiej. Wykonawcy: ork. filharm. pod dyr. J. Oziminskiego, Jadwiga Hennert (śpiew) i Józef Madeja (klarnet), przy fort. Jerzy Lefeld, w przerwie ok. godz. 13 pogadanka p. Bohdana Pawłowicza, „Przez lądy i morza", 14 Muzyka popularna z płyt, 15 Z Warszawy: feljeton wiejski: „Zew ziemi" wygł. p. Marja Radziminska, 15,15 Z Warszawy: piosenki kaszubskie z płyt, 15,25 Z cyklu „Gawędy podhalańskie" pt.: „Niezawodny środek przeciw staropanieństwu" (obrazek z okazji kolendy na wsi) Jana Płatkowskiego, recytuje p. Władysław Dorula, 15,35 Muzyka z płyt, 15,45 Pogadanka dla rolników: Inż. M. Nowak: „Rolnik, a handel nawozami pomocniczemi", 16 Z Warszawy: „Rywale" fragment z pow. J. Waśniewskiego „Ognie w Pirytach", 16,20 Z Warszawy: recital śpiew. Adeliny Czapskiej, przy fort. prof. Ludwik Urstein, 16,45 Z Warszawy: pogadanka dla dzieci starszych: „Życiorys Lisa- Kuli" wygł. p. J. Kaden- Bandrowski, 17 Z Warszawy: muzyka do tańca w wyk. Kapeli Ludowej Suchockiego i

Dzierżanowskiego, wodzirej i przyśpiewki Andrzej Bogucki, 17,50 Z Wilna: „O książce „Ruch regjonalistyczny w Europie" (odczyt z cyklu „Książka i wiedza") wygł. p. Jerzy Orda, 18 Z Poznania: Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko pt.: „Dziwny sen pana Łukasza" p/g noweli B. Prusa w opr. St. Bałuckiego, 18,45 Z Warszawy: odczyt z cyklu „Życie młodzieży", 19 Z Warszawy: muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. St Nawrota z udziałem Jana Żyńskiego (fort.), 19,45 Program na dzień następny, 19,50 Z Warszawy: feljeton aktualny, 20 Z Warszawy: koncert wieczorny w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Ignacy Dygas (śpiew), 20,45 Z Warszawy: dziennik wieczorny i „Jak pracujemy w Polsce", 21 „Na wesołej fali lwowskiej", 21,30 Wiadomości sportowe ze wszystkich stacyj polskich, 21,45 Z Warszawy: skrzynka pocztowo- techniczna w opr. Wacława Frenkla, 22 Koncert reklamowy, 22,15 Z Warszawy: obrazek słuchowiskowy pt.: „Świat się zmienił" B. Winawera, 22,25 Z Warszawy: muzyka taneczna z rest. hot. „Bristol", 23 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej, 23,05—23,30 Z Warszawy: d. c. muzyki tanecznej j. w.

Warszawa (1339,3) 9—15,25 p. Kraków, 15,25 „Przegląd rynków produktów rolnych", 15,35—23,30 p. Kraków.

Katowice (395,8) 9—12,05 p. Kraków, 12,05 „Co słychać na Śląsku", 12,15—15,25 p. Kraków, 15,25 Skrzynka poczt. — St. Steczkowski, 15,35 Płyty, 15,45 „Znaczenie kontroli mleczności w gospodarstwach hodowlanych" — inż. Buchta, 16—21,45 p. Kraków, 21,45 „Bery i bojki śląskie" — wygł Karlik z Kocyndra, 22—23,30 p. Kraków.

Lwów (377,4 9—12,05 p. Kraków, 12,05 „Prace Tow. Szkoły Ludowej w roku ubiegłym" — dyr. Uhma, 12,15—14 p. Kraków, 14 Kolendy polskie w wyk. chóru ludowego, 14,15 Koncert życzeń (z płyt), 15 p. Kraków, 15,25 p Warszawa, 15,35 Płyty, 15,45 Skrzynka roln. w opr dyr. Sozańskiego 16—23,30 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 11,20 Koncert symfoniczny, 19,05 Muzyka kameralna, 20,05 „Doppelt verlobt", komedja v. Peteani, 2,05 Koncert wieczorny, 23,45 Muzyka taneczna.

Praga (470,2) 12,15 Wesoła audycja, 16.45 „Moje czarne konie" — słowacki obrazek folklorystyczny, 19,05 Muzyka operetkowa, 21 Koncert Beethovenowski, (symf. VI.), 22,30 Muzyka lekka.

Paryż (1618) 17,30 Wesoła audycja, 16 Audycja dla młodzieży, 18 Muzyka lekka, 20 Radjofilm, 21 „La Vivandiere" — operetka komiczna Godarda, 23,30 Muzyka taneczna.

Rzym (420,8) 17 Koncert symfoniczny, 20.45 Jedroaktówka, 21,15 Muzyka ludowa.

Beromünster (539,6) 19,20 Utwory Mozarta na cztery ręce, 19,50 „Zemsta nietoperza" — operetka Jana Straussa.

Leningrad (1221) 15 Radjofilm, 16,15 Pieśni ludowe szwedzkie, norweskie, żydowskie, rosyjskie i białoruskie, 17,30 Utwory Brahmsa, 19,30 Utwory kompozytorów sowieckich, 20,30 Muzyka popularna.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Ile firmy płacić będą podatku obrotowego w r. 1935?

W Dzienniku Ustaw R P. Nr. 85 poz. 770, opublikowane zostało rozporządzenie ministra skarbu z dnia 14 września u. r. w sprawie wykonania ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym.

W najbliższych latach ulegać będą stawki podatkowe jeszcze obniżce.

Przedsiębiorstwa **handlu towarowego**, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, opłacać będą w tym roku stawkę podatkową od obrotów hurtowych pół procent, od obrotów osiągniętych ze sprzedaży artykułów spożywczych pierwszej potrzeby 3/4 proc., od obrotów osiągniętych z dostaw dla instytucyj państwowych i samorządowych. pół proc.

Przedsiębiorstwa, nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych, opłacają od obrotów, osiągniętych z wszelkiego rodzaju sprzedaży, w tej liczbie i dostaw dla instytucyj państwowych i samorządowych, jakoteż z detalicznej i drobnej sprzedaży artykułów spożywczych pierwszej potrzeby — 0,7 proc.

Przedsiębiorstwa **skupu** zawodowego kategorji I, II, III świadectw przemysłowych, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, opłacają od obrotów wszelkiego rodzaju towarami — pół proc stawki podatkowej, nieprowadzące zaś ksiąg handlowych — 1 proc.

Wreszcie przedsiębiorstwa skupu zawodowego kategorji IV świadectw przemysłowych, bez względu na prowadzenie ksiąg handlowych, opłacają od obrotów wszelkiego rodzaju towarami — pół proc

Samoistne **przedsiębiorstwa dostaw**, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, opłacają od wszelkiego rodzaju obrotów pół proc., nieprowadzące zaś prawidłowych ksiąg handlowych opłacają 1 proc.

Przedsiębiorstwa **komisowe** oraz pośrednictwa handlowe opłacają 4 proc. stawki podatkowej od prowizji przedsiębiorstwa zaś **ekspedycyjne** i przewozowe od wszelkiego rodzaju obrotów — 1,5 proc. Wreszcie pozostałe przedsiębiorstwa opłacają 2 3/4.

Przedsiębiorstwa **przemysłowe** kategorji I—IV świadectw przemysłowych, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, opłacają od obrotów ze sprzedaży wydobytych surowców lub wyprodukowanych towarów w krajowych przedsiębiorstwach przemysłowych 0,75 proc. Od pozostałych obrotów, a w tej liczbie i obrotów, osiągniętych ze sprzedaży artykułów, przeznaczonych na inwestycje — 1,5 proc., od obrotów osiągniętych przez przedsiębiorstwa budowlane przy budowie domów mieszkalnych — 1 proc., tę samą stawkę opłacają młyny oraz olejarnie.

Przedsiębiorstwa przemysłowe kategorji I—IV świadectw przemysłowych, nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych, opłacają od obrotów ze sprzedaży wydobytych surowców 1 proc., a od pozostałych obrotów — 2 proc.

Przedsiębiorstwa przemysłowe kategorji I—VIII świadectw przemysłowych opłacają od obrotu ze sprzedaży wydobytych surowców lub wyprodukowanych towarów 0,75 proc., a od pozostałych obrotów — 1,5 proc

Pracownie i zajęcia **rzemieślnicze**, posiadające karty rzemieślnicze, opłacają od obrotów ze sprzedaży wydobytych surowców lub wyprodukowanych towarów 0,75 proc., od obrotów osiągniętych z detalicznej i drobnej sprzedaży artykułów spożywczych pierwszej potrzeby — 1 proc.

Pracownie i zajęcia rzemieślnicze opłacają od wszelkiego rodzaju innych obrotów 1 proc.

Rozporządzenie powyższe nie ma nic wspólnego z zagadnieniem ryczałtu podatkowego dla drobnych płatników.

Rozporządzenie wykonawcze do prawa przemysłowego

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwróciło się do Związku Izb Przemysłowo- Handlowych z prośbą o wypowiedzenie opinji w sprawie projektu rozporządzenia, wskazującego osoby prawne, zobowiązane do przedstawiania przy rejestracji przemysłowej, danych, dotyczących kapitału zakładowego przedsiębiorstwa ze wskazaniem pochodzenia, zdolności produkcyjnej, składu osobowego grona założycieli, względnie pierwszego za rządu. Uznając w zasadzie słuszność przepisów projektowanego rozporządzenia, Związek Izb wysunął zastrzeżenie co do przepisu, przewidującego, że dane mają być podawane w doniesieniu (zgłoszeniu) osób prawnych, rozpoczynających prowadzenie przedsiębiorstwa: 1) jeżeli rodzaj przedsiębiorstw, do którego dane przedsiębiorstwo należy, jest wymieniony w rozporządzeniu Rady Ministrów z dn. 20 grudnia 1928 r. w sprawie wyszczególnienia rodzajów przedsiębiorstw, mających znaczenie państwowe lub charakter użyteczności publicznej jeżeli przedsiębiorstwo nabywa świadectwo przemysłowe: a) dla przedsiębiorstwa handlowego — pierwszych dwóch kategoryj, b) dla przedsiębiorstwa przemysłowego — pierwszych czterech kategoryj, lub też 3) jeżeli przedsiębiorstwo to posiada kapitał zakładowy niemniej niż 250.000 zł, w tym kierunku, by w punkcie a) ograniczyć obowiązek podawania danych jedynie do przedsiębiorstw handlowych pierwszej kategorji. Zmiana taka byłaby uzasadniona tem, iż według obowiązujących obecnie przepisów o wykupywaniu świadectw przemysłowych, świadectwo II kategorji handlowej wykupują często przedsiębiorstwa drobne z racji gatunków sprzedawanych towarów.

Kontrola detalicznych cen nafty

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło się do wojewodów o dołożenie wszelkich starań, aby obecna detaliczna cana nafty była obniżona, w porównaniu z ceną obowiązującą przed ostatnią obniżką, tj. w sierpniu r. z., przynajmniej o 24 procent.

W tym celu wojewodowie mają wydać odpowiednie zarządzenia, by detaliczna cena nafty została odpowiednio obniżona oraz by ta cena detaliczna była podana do wiadomości konsumentów w sklepach detalicznych.

Likwidacja 12 gield w Niemczech

Na podstawie nowej ustawy giełdowej, liczba giełd w Niemczech została zmniejszona o 12 i wynosi obecnie 9. Pozostawione zotały giełdy w Berlinie, Wrocławiu, Hannowerze i Stuttgarcie. Giełdy w Monachjum i Augsburgu połączone zostały w jedną giełdę Bawarji z siedzibą w Monachjum, giełdy w Chemnitz, Dreznie i Lipsku połączone zostały w jedną giełdę Saksonji z siedzibą w Lipsku, giełdy w Bremie, Lubece i Hamburgu połączono w jedną giełdę hanzeatycką z siedzibą w Hamburgu. Giełdy w Dusseldorfie, Kolonji i Essen połączono w jedną giełdę reńsko-westfalską w Dusseldorfie, a wreszcie giełdę w Frankfurcie i Manheim połączono w jedną giełdę dla okręgu Renu we Frankfurcie. Całkowicie skasowane zostały giełdy w Królewcu, Magdeburgu, Szczecinie i Zwickau.

ZE SPORTU

PRZEJAZD PRZEZ POLSKĘ UCZESTNIKÓW ZJAZDU DO MONTE CARLO

W najbliższych dniach przejeżdżać będą przez Polskę uczestnicy dorocznego midęzynarodowego zjazdu automobilowego do Monte Carlo. Zawodnicy wystartują z różnych punktów kontynentu w dniu 19 bm. Przez Polskę prowadzić będą 2 szlaki rajdu: jeden z Tallina przez Królewiec, Warszawę, Poznań i Berlin, drugi zaś z Bukaresztu, przez Śniatyń, Kołomyję, Stanisławów, Lwów, Warszawę, Radom, Kraków, Cieszyn i Pragę.

W roku bieżącym przejedzie przez Polskę 28-miu zawodników, z tego 20 z Tallina, 7-miu z Bukaresztu i 1 z Królewca. Wśród uczestników rajdu znajdują się się 3 Polacy: p Jerzy Łubieński i inż. Rychter na Packardzie, oraz p. Jerzy Nowak na Fordzie.

Kontrola przejazdów odbędzie się w Warszawie, we Lwowie i w Krakowie. Przez Warszawę zawodnicy przejadą w czasie od godziny 14-ej w dniu 20 stycznia do godz. 7 w dniu 21 stycznia br.

FREKWENCJA NA LINJI LOTNICZO-KOLEJOWEJ WARSZAWA—ZAKOPANE

Uruchomiona z końcem ub. m. komunikacja lotniczo- kolejowa z Warszawy do Zakopanego (samolotem do Krakowa i Luxtorpedą z Krakowa do Zakopanego) cieszy się wielką frekwencją i miejsca zamawiane są na szereg dni naprzód.

Komunikacja ta odbywa się w każdą sobotę i dni przedświąteczne.

CUIAVIA—MAKKABI, WARTA—IKP.

Dziś w niedzielę odbędą się dwa spotkania o drużynowe mistrzostwo bokserskie Polski. W Łodzi walczą Warta z IKP. w Warszawie Cuiavia—Makkabi. Wyniki tych meczów będą miały znaczny wpływ na ukształtowanie tabeli mistrzostw Makkabi w wypadku zwycięstwa ma możność zdobycia wicemistrzostwa. Warta wygrywając upewni jeszcze mocniej swą prawieże stuprocentową lokatę na mistrza.

DWÓCH LEKARZY MUSI BYĆ NA ZAWODACH BOKSERSKICH.

Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego polecił wszystkim okręgom, by na zawodach bokserskich było 2 lekarzy, a nie jak dotychczas jeden.

MECZ BOKSERSKI WAWEL—POLICYJNY (KATOWICE).

rozegrany zostanie w niedzielę 13. bm. o godz. 19-tej w sali Sokola.

MECZ HOKEJOWY O MISTRZOSTWO POLSKI CRACOVIA—POGOŃ

odbędzie się w niedzielę 13 bm. o godz. 12 w południe na torze Cracovii.

15 NARODÓW WALCZY O MISTRZOSTWO HOKEJOWE ŚWIATA

Do tegorocznych mistrzostw hokejowych świata, które rozegrane zostaną w Davos, zgłosiło się ostatecznie 15 państw. Jest to rekordowa liczba uczestników. Udział biorą: Anglja, Austrja, Belgja, Czechosłowacja, Francja, Holandja, Kanada, Łotwa, Niemcy, Polska, Rumunja, Szwajcarja, Szwecja, Węgry i Włochy. Brakują zeszłoroczni finaliści USA. Stuprocentowym faworytem na mistrzów są i tym razem Kanadyjczycy.

PODGÓRZE PROTESTUJE

Podgórze wniosło do Zarządu Ligi wniosek na walne zgromadzenie Ligi o unieważnienie powtórzonego meczu Warszawianka—ŁKS 1:0, zweryfikowanego 1-go spotkania, wybranego przez ŁKS 3:0, a w wyniku tego o zmianę tabeli mistrzostw i pozostawienie Podgórza w Lidze, w miejsce Warszawianki.

—o—

W TURNIEJU HOKEJOWYM W SMOKOWCU zwyciężyła drużyna E. K. E. Engelman (Wiedeń) bijąc we finale Slavię 1:0. Trzecie miejsce zajął BTK (Budapeszt) po zwycięstwie nad Slovanem (Morawska Ostrawa) 1:0.

Żydowska szkoła ogrodniczo-rolnicza

Pisząc w „Nowym Dzienniku" z dnia 2 czerwca 1934 artykuł o naszem szkolnictwie zawodowem, zdawałem sobie sprawę z braku w niem jednego typu rolniczego.

Dziś z radością mogę donieść o powstaniu nowej szkoły zawodowej, typu średniego, szkoły rolniczej w Jerozolimie pod Wilnem. Są to jednoroczne kursy ogrodniczo- rolnicze, dla obojga płci, które mają za zadanie przygotowanie młodzieży żydowskiej, od lat 17, do pracy na roli w Erec Zorganizowało je Stowarzyszenie Inżynierów-Agronomów w Polsce, na podstawie zezwolenia Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego, pod protektoratem Izby Polsko- Palestyńskiej w Warszawie i Organizacji WIZO w Polsce.

Kurs ten opiera się na siedmiu klasach szkoły powszechnej i obejmuje nauki teoretyczne: chemję rolną, botanikę stosowaną, uprawę i nawożenie, patologję roślin, warzywnictwo, szkółkarstwo i sadownictwo, kwiaciarstwo i ogrodnictwo ozdobne, encyklopedję rolniczą, hodowlę zwierząt domowych i drobiu, pszczelnictwo nadto języki: hebrajski i polski oraz palestynografję Z naukami teoretycznemi wiążą się zajęcia praktyczne, które odbywają się na roli, obejmującej 13 ha i w nowocześnie urządzonej fermie, połączonej z wzorowym internatem. Kierownictwo kursów spoczywa w rękach doświadczonych agronomów: S. Kapłana i M. Sienickiego. (Wpisy i informacje: Wilno, Kalwaryjska 51 Kapłan). Jak ważnem jest założenie tej placówki, nie trzeba specjalnie wywodzić w chwili, gdy w Palestynie odczuwa się dotkliwy brak wykwalifikowanych rolników rolnych. Że golus musi i może po części temu stanowi zaradzić przez zakładanie placówek rolniczych- szkół, a zwłaszcza ferm dla hachszary — nie ulega wątpliwości. Witam dlatego jednocześnie szkołę — i fermę Akiby w Leopoldynowie.

Dr. S. Stendig.

UŚMIECHNIJ SIĘ

WIE WSZYSTKO.

H. G. Wells zdradził żonę. Dowiedziała się o tem. „Nędzniku" — zawołała kiedy wrócił do domu — wiem wszystko. „Przesadzasz" — odpowiedział Wells chłodno i spokojnie — kiedy odbyła się bitwa pod Brindisi?

MIĘDZY BRYDŻYSTAMI.

Przy stoliku brydżowym — świat lekarski. Różne specjalności.

— Strasznie długo myślicie! kolego — przygaduje internista do rozgrywającego partję chirurga.

— Trudno, moi kochani; rozgrywka to nie grypa — tu trzeba trochę pomyśleć...

— Winszuję pacjentom, jeśli się zaczynacie namyślać dopiero w trakcie operacji!

—o—

ARYJCZYK I NIE ARYJCZYK.

Gdzie przebiega linja demarkacyjna pomiędzy aryjczykiem a nie- aryjczykiem.

Oto, fakt, który jasno dowodzi, jak bardzo nieuchwytne są tu różnice, zwłaszcza gdy chodzi o zalegalizowanie aryjskości w obecnych Niemczech.

„Reichswaltkammer" (coś w rodzaju naszej Rady Adwokackiej) zamknęła kancelarję, założoną przez dwu niemieckich adwokatów: ojca i syna. Oficjalną przyczyną zamknięcia kancelarji był przepis, zabraniający spółek pomiędzy aryjczykiem i nie- aryjczykiem.

W tym wypadku ojciec, który posiadał babkę Żydówkę uznany był oficjalnie za nie-aryjczyka, syn zaś jako człowiek późniejszego pokolenia był już aryjczykiem.

Ten wyrok przypomina słynną w swoim czasie w Warszawie anegdotę

Mała dziewczynka, pochodząca ze znanej żydowskiej rodziny, która przyjęła chrzest, spytała matki:

— Mamusiu, czy ludzie na starość żydzieją?

— Dlaczego, moje dziecko?

— No, bo ja jestem katoliczką, mamusia też, a babcia już jest Żydówką.

W Europie mróz — w Kalifornji wiosna



Podczas gdy Europa znajduje się pod znakiem fali silnego mrozu, w słonecznej Kalifornji panuje piękna pogoda wiosenna. Na plaży tamtejszej odbywają się wyścigi riksz, w których biorą udział najwybitniejsze gwiazdy filmowe.

AL KIDUSZ HASZEM

Z KARTEK JEDNEGO „PINKASA"

Kraków, 13 stycznia.

Modlitwa ranna zbliżała się ku końcowi. Z wysokości „almemoru" rozbrzmiewał melodyjny głos, odczytujący tygodniowy rozdział Tory. Odbijał się ten głos od wysokich ścian Starej Bożnicy, biegł ku strzelistym sklepieniom i rozprószywszy się tam na górze opadał spowrotem na schylone postacie, pogrążone w modlitwie.

Brudnawo żółty kolor ścian harmonizował z szarzyzną ranka zimowego. Przez małe okienka wpadał do wnętrza snop szarego światła, oświetlając kilkadziesiąt postaci, które odziane w tałesy odprawiały nabożeństwo sobotnie.

Ucichły ostatnie wersety „haftory". Głęboki głos począł odmawiać „El mole rachmim" — modlitwę za umarłych, których rocznice przypadają w nadchodzącym tygodniu. W pustą przestrzeń padały imiona ojców i synów. Wspominano tych, którzy niedawno jeszcze zasiadali jeszcze w tem gronie. Wzrok kierował się mimowoli w stronę miejsc, które zajmowali. Odżywały wspomnienia...

W tę atmosferę skupienia i wspomnień wpadł nagle nowy ton. Z wysokości „almemoru" padały słowa modlitwy za umarłych, odmienne od tych, jakich używa się zwykle. Hen pod sklepienie bożnicy ulatywało brzmienie słów „al kidusz haszem".

Przed oczyma obecnych odżywał obraz średniowiecznych prześladowań. — Z karty „pinkasa", z czarnych liter ustawionych rzędem na żółtej karcie pergaminu, powstawało widmo mąk i katuszy, wspomnienie śmierci bohaterów, ginących „za wiarę ojców".

*

„Pinkas" bożnicy zawiera wiele kartek. Pożółkłe i wyblakłe karty pergaminowe, noszą na sobie historję ważniejszych zdarzeń. Wspomnienia pośmiertne, modlitwy okolicznościowe i ważniejsze fakty, które zdaniem ówczesnych utrwalić należało w pamięci. — Wśród nich modlitwy za zmarłych „al kidusz haszem".

Historyk czy kronikarz traktuje sprawę odmiennie. Ustala przedewszystkiem dokładną datę zdarzenia, opisuje okoliczności i bada jego genezę. W kronikach znajdziemy na pewno dokładny opis każdego wypadku, opisanego na kartach „pinkasa". Znajdziemy go potraktowany obszernie i wyczerpująco. Tutaj — na karcie „pinkasa" wystarczy tylko krótka wzmianka o przebiegu zdarzenia.

*

Jest jeden dzień w roku, kiedy karty „pinkasa" odwracają się jedna za drugą. Odczytuje się wówczas wszystkie wspomnienia pośmiertne. Dzieje się to w „Jizkor" Dnia Sądnego.

Bożnicę wypełnia po brzegi tłum pobożnych. Postacie odziane w biel pochylają się w skupieniu nad kartami modlitewników. A z wysokości „almemoru" słychać drżący głos odczytujący kolejno kartę za kartą.

Historja mąk i prześladowań, okres średniowiecznych tortur i katuszy odżywa w całej pełni w duszy słuchacza. — Wyrastają przed nami postacie bohaterów, którzy ginęli w ogniu na stosie czy też łamani kołem. Stają przed oczyma sylwetki bohaterów, którzy ginęli za wiarę ojców. Jakby w uszach dźwięczał okrzyk „Szma Izrael!" Z tym okrzykiem ginęli wśród męczarń i ten okrzyk uwieczniony został na pożółkłych kartach pergaminu. Ku wiecznej pokoleń pamięci...

*

Pierwsza karta „pinkasa" traktuje o Aszerze synu Mordechaja. Zginął w „szabath hagadol" — w ostatnią sobotę przed Pesach. Działo się to w roku 1630. Krótka wzmianka o bohaterskiej śmierci na stosie i modlitwa za Zmarłego.

A potem idą już dalsze zdarzenia...

*

Dość obszerenie znajdujemy potraktowany wypadek, jaki zdarzył się w roku 1728 we Lwowie. Bohaterską śmiercią zginęli tam dwaj bracia — Chaim i Jozua Reizesowie.

Według jednej wersji, zostali aresztowani naskutek doniesień jakiegoś przechrzty, który powiadomił zakon Jezuitów, iż obaj bracia namawiali go do powrotu do żydostwa. Ustawiono tedy pod murem magistratu lwowskiego wszystkich Żydów i wśród nich miał przechrzta znaleźć tego, który namawiał go do zmiany wiary. Nie mogąc nikogo odnaleźć wskazał na obu braci.

Inaczej przedstawiają sprawę tę ówczesne kroniki sądowe. W aktach jest wzmianka, iż obaj bracia znieważyli zakonnika i zato postawieni zostali pod sąd.

Zginęli straszną śmiercią. Wyrok opiewał, iż wpierw należy każdemu wyrwać język, odrąbać ręce i pokrajać żywcem. Potem dopiero ma ciało spłonąć na stosie.

Wyrok został wykonany w przeddzień święta Szewuot. Najpierw wykonano wyrok na Chaimie Reizesie, Brat jego natomiast, nie mogąc znieść widoku tych męczarń powiesił się w celi więziennej. Ciało jego nie uniknęło jednak hańby.

*

Na jednej z kart znajdujemy modlitwę za zmarłych w czasie rzezi Chmielnickiego. Modlitwę napisał słynny rabin Jom-Tow Lipman Heller, znany jako „Tosefoth Jomtow". Znajdujemy nazwy szeregu miasteczek, którędy przeszły hordy hajdamaków, znacząc swój szlak krwawemi zbrodniami. Zginęły wówczas dziesiątki ofiar, a pamięci ich poświęcona jest ta właśnie modlitwa.

*

Matatjasz Kalahora — oto jedna z ofiar, których nazwiska wymienia „pinkas". Wypadek znany jest ogólnie, chociażby dlatego, iż rozegrał się w Krakowie.

Między aptekarzem Kalahorą a zakonnikiem Servatiusem Hebellim z zakonu Dominikanów w Krakowie zawarta została bliższa znajomość. Obaj spotykali się często i prowadzili z sobą długie rozmowy. Pewnego razu rozmowa zeszła na tematy religijne. Ponieważ tematu nie wyczerpano, aptekarz przyrzekł dać zakonnikowi pisemną odpowiedź.

W jakiś czas potem nieznana dłoń wrzuciła do celi zakonnika kartkę, zawierającą przeróżne bluźnierstwa. Ten posądził o autorstwo kartki aptekarza Kalahorę. Wydany został nakaz aresztowania. Matatjasz Kalahora został ujęty i postawiony przed sąd.

Ponieważ twierdził kategorycznie, iż nie jest autorem karteczki, poddano go wyrafinowanym torturom. Rozpięto go na „kozle" i przypiekano rozpalonem żelazem. I tą drogą niczego jednak nie wydostano. Kalahora został skazany na „publiczne męki i spalenie na stosie".

Udało się wprawdzie uzyskać przekazanie sprawy trybunałowi koronennemu w Piotrkowie, ale i tutaj wyrok nie uległ zmianie. Zapadła tylko „poprawka" następującej treści:

„Matatyasza ma się postawić na wysokiem rusztowaniu, tutaj ma mu sprawiedliwości mistrz oderwać obie wargi, poczem ma mu się ową kartkę włożyć w prawą rękę i rękę wraz z kartką spalić pochodniami, potem zaś ma mu się wyrwać język. Po tej całej procedurze ma go się wywieść za miasto i spaliwszy na stosie nabić jego popiołem armatę i w powietrze wystrzelić".

Stało się „sprawiedliwości" zadość. Wyrok został wykonany na rynku piotrkowskim.

*

Na samym końcu jeszcze jedno „El mole rachmim". Za ofiary pogromu w Kiszyniewie. Autor modlitwy w „pinkasie" mówi o tem:

„W ostatnim dniu święta Pesach i w dniu następnym przez dwa dni i dwie noce trwał zamęt. Biada nam. Jak rozjuszony niedźwiedź rzucili się na nas wrogowie, a za nimi rabusie i społeczne męty. Dręczyli, katowali, zamęczali na śmierć. W okrutny sposób zginęło przeszło 50 osób, o nieskazitelnych czystych duszach. A tamci napełniwszy swe sakwy naszym dobytkiem, odeszli z radością i śmiechem rzucając się w niebywałem okrucieństwie jak drapieżne zwierzęta na swe ofiary, katując mężczyzn, kobiety i dzieci, zarzynając niemowlęta u piersi matek. Krew naszych braci woła o pomstę do niebios. — Wśród zamordowanych znajdował się również Mosze Cwi Kugel, funkcjonarjusz synagogi, który z narażeniem życia bronił świętej Tory, by nie została pohańbiona przez zwyrodniałych bezbożników. Rannych było przeszło 200. Tłum zniszczył i zdemolował Betmidrasze, targał w kawałki święte księgi tratował je publicznie. Działo się to w roku 1903.

Sieroty i wdowy opłakują swe straty. Jak długo o Boże, stać będziesz zdala i patrzeć obojętnie na krzywdy wyrządzone Twojemu narodowi".

*

Pożółkłe są karty „pinkasa". Tu i ówdzie widnieje rdzawa plama, wgryzająca się w pergamin. To ślad łez. Padły na kartę i zostawiły swój ślad na wieki. Krew i łzy znaczą tę księgę — księgę męczeństwa...

R. GEHORSAM.

TO I OWO

KOMETY W ROKU 1935.

Jak przepowiadają astrolodzy, rok 1935 będzie szczególnie bogaty w komety, które ukazywać się będą na stropie niebieskim. Od kwietnia do grudnia r. b. ukazać się ma ich 8, a wszystkie one są małe, trudne do obserwowania. Pięć z nich odkryto zostało dopiero podczas ostatniego przejścia, t. zn. przed 5—8 laty, jedna zaś, odkryta w r. 1911, ukazała się już dwukrotnie w r. 1919 i w r. 1927. Najstarszą wśród nich będzie kometa zwana „Tempel II", odkryta w r. 1873, którą od tego czasu widziano 8 razy. Ma się ona ukazać w grudniu 1935 roku.

BADANIE OWOCÓW PROMIENIAMI X.

W Ameryce dokonano interesującego wynalazku, polegającego na tem, iż pozornie całe i zdrowe owoce, prześwietlone promieniami X, wykazują skazy ukryte, które z biegiem czasu dopiero rozwijają się i rozszerzają na cały owoc. Wynalazek ten został ostatnio zastosowany przez eksporterów pomarańczy, brzoskwiń i ananasów, którzy ponoszą znaczne straty, gdy dopiero po przybyciu na miejsce transport owoców okazuje się zepsuty. Ponadto dokonano prób, w jakich pozycjach należy pakować owoce, celem uniknięcia uszkodzeń podczas transportu. Po każdej takiej próbie owoce prześwietlane były promieniami X i badane, czy nie nadpsuły się przy pakowaniu.

ŚNIEG OCZYSZCZA POWIETRZE.

Według obserwacyj lekarzy- higjenistów opady śnieżne w zimie przyczyniają się w dużym stopniu do oczyszczenia powietrza od zawieszonych w niem cząsteczek kurzu, miału węglowego, brudu, bakteryj etc. To też twierdzą lekarze, że w zimie śnieżnej liczba zachorowań znacznie spada. Śnieg jest zatem czynnikiem sprzyjającym higjenie w miastach, gdzie powietrze unosi ze sobą miljardy zarazków i kurzu, osadzającego się w płucach i organach oddechowych.

Kto zawinił?

Sprawcy katastrofy krzeszowickiej staną jutro przed sądem

Kraków, 13 stycznia.

Na pytanie powyższe szukać będzie odpowiedzi sąd krakowski. Przez szereg dni toczyć się będzie przewód sądowy, mający na celu ustalenie winowajców strasznej katastrofy kolejowej pod Krzeszowicami.

Minęły już wprawdzie od tego czasu trzy miesiące. Zatarły się w pamięci wypadki z drugiego października ub. r. Nie pamiętamy już może momentu, kiedy wieść o potwornej katastrofie obiegła lotem błyskawicy całe miasto. Przed dworcem kolejowym gromadziły się tłumy, obserwując z zapartym tchem funkcjonarjuszy pogotowia ratunkowego, pracujących w pocie czoła.

ZAPOMNIANE OBRAZKI

Pod Krzeszowicami stały na torze kolejowym dwa zdruzgotane wagony, a obok dogorywały ofiary katastrofy. Z wagonów pociągu ratunkowego wynoszono na dworzec krakowski dziesiątki zmasakrowanych ofiar, przewożąc je do szpitali.

Obrazki te zatarły się już nieco w pamięci. Pozostało 11 mogił, kryjących w swem wnętrzu szczątki ofiar. Pozostały dziesiątki rannych, pozbawionych możności pracy i zarobku.

Obecnie rozpoczyna się proces przeciw sprawcom katastrofy. Na ławie oskarżonych zasiądą jutro cztery osoby, pozostające pod zarzutem spowodowania ogromnego nieszczęścia.

Proces ten będzie nieco odbiegał od szematu zwyczajnych rozpraw sądowych. Uczestnicy jego musieli się wcześniej jeszcze zapoznać z tajemnicą skomplikowanego aparatu technicznego, kierującego komunikacją kolejową.

Nic dziwnego, iż rozpoczynając akt oskarżenia obejmujący dwadzieścia kilka stron pisma maszynowego, prokurator dr. Boryczko zatrzymał się na wstępie nad tymi właśnie problemami technicznemi.

TAJEMNICE SEMAFORU

Zapoznajemy się najpierw ze skomplikowaną maszynerją sygnalizacyjną. Dowiadujemy się, do czego służą tzw. posterunki blokowe, rozmieszczone między stacjami, a których ilość zależna jest od odległości między tymi właśnie stacjami. Przy każdym takim posterunku zainstalowane są urządzenia sygnalizacyjne w postaci telegrafu i telefonu, dzwonów sygnałowych, semaforów a ewentualnie i tarcz ostrzegawczych.

Każde z tych urządzeń ma swój cel i zakres działania. Drobne niedociągnięcie powoduje nieobliczalne następstwa, godzi w bezpieczeństwo życia i zdrowia setek pasażerów jadących danym pociągiem.

Na tle tych właśnie skomplikowanych przepisów ujawnia się rola czterech osób, które oskarżone są o spowodowanie katastrofy krzeszowickiej. Na ławie oskarżonych zasiądą jutro: Bartłomiej Ziębiński (lat 35) zwrotniczy, Antoni Drabik (lat 46) blokowy, Gabrjel Nieć (lat 40) urzędnik ruchu i Antoni Kaczmarek (lat 48) konduktor. Rola każdego z oskarżonych i poszczególne ich funkcje przedstawiają się następująco:

BARTŁOMIEJ ZIEMBIJSKI

nie ustawił tarczy ostrzegawczej, przynależnej do semaforu wjazdowego na stacji w Dulowej w położenie „zwolnić", po przejeździe pociągu towarowego. Zaniedbanie to zablokowało aparat dysponujący dyżurnego ruchu, który nie mając wolnej drogi po przejeździe pociągu towarowego, nie mógł wydać dyspozycji na aparacie blokowym dla następnego pociągu pospiesznego. — Zaniedbanie to, było może po części wynikiem braku znajomości mechanizmu urządzeń blokowych u Ziembińskiego, z drugiej jednak strony

nie podobna przemilczeć u niego braku chęci należytego pełnienia bowiązków.

Ziembiński przesłuchiwany przez Komisję Kolejową wykazał kompletny brak znajomości przepisów z zakresu urządzeń bezpieczeństwa, mimo że jego kwalifikacje służbowe, ujawnione w wykazie stanu służby i w protokółach egzaminacyjnych stwierdzają, że wiadomości te winien był posiadać, bo złożył egzamin na zwrotniczego.

W zaniedbaniu Ziembińskiego należy dopatrywać się pierwszej i zasadniczej przyczyny katastrofy. Gdyby bowiem należycie obsłużył urządzenia na stawidle, pociągi pospieszne przechodzące po pociągu towarowym, miałyby wolną drogę i nie zatrzymując się przebiegłyby do miejsca swego przeznaczenia On więc zawinił ich

postoje, on wywołał cały ferment u obsługi stacyjnej w Krzeszowicach i blokowej w Woli Filipowskiej, on wywołał lekkomyślne rozkazy i niedbałe wykonywanie swych obowiązków przez dalszych oskarżonych.

ANTONI DRABIK

wypuścił trzy po sobie następujące pociągi, nie mając ustanowionego przepisami ruchu potwierdzenia zwrotnego na przebycie przez nie odcinka między Wolą Filipowską a Krzeszowicami

Drabik wyprawił po sobie trzy pociągi, nie mając na dwa poprzednie potwierdzenia przybycia na taśmie telegraficznej.

GABRJEL NIEĆ

jest znowu autorem swych niezrozumiałych poleceń, które wydawał wbrew obowiązującym przepisom ruchu. Nie znał on dokładnego mechanizmu urządzeń blokowych, nie należy to jednak do jego obowiązków służbowych, ale też i zbytecznem było w niniejszym wypadku, bo wystarczała tylko gruntowna znajomość sposobu posługiwania się niemi.

ANTONI KACZMAREK

pozostaje pod zarzutem, że nie osłonił gdyńskiego pociągu pospiesznego przed najechaniem go przez pociąg wiedeński. Kaczmarek znał rozkład jazdy, który go dotyczył. Wiedział, że w odstępie czasu 21 minut za pociągiem gdyńskim idzie normalnie pociąg wiedeński. — Nie miał on żadnych podstaw do przypuszczeń, że pociąg wiedeński będzie spóźniony, a wiedział, że jego pociąg idzie już z opóźnieniem 6 minut. Wiedział następnie, że w Woli Filipowskiej postój na linji trwał 10 minut, że więc cały czas spóźnienia wynosi już 16 minut, a zatem pociąg wiedeński powinien być w odstępie czasu 5 minut za gdyńskim.

Już samo zestawienie tych faktów nakazywało mu dołożyć szczególnej troskliwości i ostrożności, zwłaszcza, że był on konduktorem końcowym, którego zadaniem jest nietylko kontrola biletów, ale i osłona pociągu w razie grożącego niebezpieczeństwa. Nie było to zatem jego prawo dyspozytywne, lecz bezwzględny obowiązek już z racji swej służby i bez względu na istnienie, lub nieistnienie odpowiedniego przepisu.

Przez swe niedbalstwo i przez lekceważenie wypełniania swych obowiązków, sprowadzili ci czterej funkcjonarjusze niespotykaną w dziejach kolejnictwa polskiego katastrofę, a w związku z nią spowodowali śmierć 11 osób. Zadaniem ich było nietylko utrzymywanie ruchu kolejowego, ale przedewszystkiem jego bezpieczeństwo zapewnione podróżnym, posługującym się kolejami, jako środkiem lokomocji, całości życia i zdrowia.

Obrona oskarżonych wysuwa cały szereg momentów, przemawiających za zmniejszeniem ich winy. Toteż przewód sądowy obfitować będzie niechybnie w ciekawe dyskusje, szczególnie w czasie zeznań biegłych, którzy zdaje się odegrają w tej sprawie decydującą rolę.

Na ławie obrońców zasiądą adwokaci: dr. Milan Markowicz, dr. Warenhaupt, dr. Aschenbrenner i dr. Zaczyński.

BOJKOTUJCIE FILMY ZHITLEROWSKICH NIEMIEC!

CHARLES TARDIEU

Obraz

— To dziwne — rzekł Rajmund — od pewnego czasu Duvain wogóle się nie pokazuje.

— Nie widzę w tem nic dziwnego. Jest przecież w końcu wolnym człowiekiem i może robić, co chce — odparła piękna żona Rajmunda, Magdalena.

— Oczywiście, że może. Ma prawdopodobnie nową kochankę

— No, jest przecie kawalerem...

— Ale to mimo wszystko nie powód, by nas unikać. Ciągle wyszukuje coraz to nowe wymówki, byleby się tylko wykręcić od naszych środowych przyjęć...

— I ty bierzesz mu to za złe?

— Tak, bo wkońcu przyjaźń ma swoje prawa. Byłem tak przyzwyczajony do tego, że odwiedzał nas co środy, że teraz mi go brak. Mam rację?

— Owszem... ale temu nie można przecież zaradzić — odparła Magdalena.

— A więc jednem słowem — uważasz to za naturalne?

— No, tak... mój Boże!

— A ja nie! Postawię zresztą jasno tę sprawę.

— Ach, po co? Zostaw Duvaina w spokoju.

— Pozwól — rzekł niecierpliwie Rajmund — wiem, co robię.

Magdalena wzruszyła ramionami. Rozmowa nieco ją zdenerwowała.

Przez kilka następnych dni nie było już mowy o Duvainie. Zdawało się, że Rajmund zapomniał o swym planie

Pewnego wieczoru wrócił do domu z osobliwym wyrazem twarzy. Kiedy zasiedli do stołu, powiedział zadowolony:

— Widziałem dziś Duvaina.

— Tak? — bąknęła obojętnie Magdalena.

— Zdaje się, że ciebie to nie interesuje, Magdaleno! Nie pytasz nawet, gdziem go spotkał?

— Mój Boże.. gdzie... na ulicy... w kawiarni, w klubie... tak przynajmniej przypuszczam.

— Zupełnie mylnie, u niego w domu.

— Byłeś u niego w domu?

— Owszem... W tem chyba niema nic dziwnego. Ma bardzo miłe mieszkanie. Idealna garsonjera, może nawet zbyt idealna, ale doprawdy ładnie urządzona, wygodna i...

— Stój, stój, robisz poprostu reklamę!

— Obawiam się, że przyszedłem do niego nie w porę. Pomyśl tylko, dał mi z pięć minut czekać przed drzwiami. Potem przyjął mnie w pyjamie i miałem wrażenie, że tylko drogą gwałtu możnaby się było dostać do jego sypialni.

Rajmund spojrzał uważnie na żonę, chcąc odczytać z jej twarzy wrażenie swych słów.

Ale Magdalena była zupełnie spokojna.

— A więc już się teraz przynajmniej przekonałeś. Ma kochankę?

Rajmund nie dał za wygraną.

Irytowała go zimna krew żony

Przypuścił teraz zkolei chytry, podstępny atak.

— Tak — odparł ma kochankę, ale chłop ma nietylko to...

— ?

— Posiada jeszcze skarb, o którym nie ma zielonego pojęcia.

— Skarb?

— Tak — rzekł niedbale Rajmund — to ten krajobraz, który wisi za jego biurkiem... ten... no wiesz przecie, który...

— No, wybacz — przerwała mu swobodnie Magdalena — skądże mam o tem wiedzieć? Musiałabym być też u Duvaina! Nie przypuszczasz chyba...?

Cios został zręcznie odparowany.

— Dobrze, dobrze — uspokoił ją Rajmund — ja to tylko tak powiedziałem... Wyobraź więc sobie, tego małego, niepozornego pejzażu, który - zdawałoby się mogło — jest nędzną bazgrotą, tego pejzażu szukam już od kilku lat.

— ?

— Tak. Namalowano go bowiem na obrazie Giotta, przedstawiającym olbrzymią wartość. By wydobyć Giotta, należałoby najpierw zetrzeć wierzchnią warstwę.

— Doprawdy? — zapytała Magdalena

— Naturalnie. A Duvain nic ma nawet o tem pojęcia. Ofiarowałem mu nawet trzy tysiące, ale nie chce go sprzedać!

— Jak widzę, handlarz obrazów jest w tobie silniejszy, niż przyjaciel... A może to jakaś rodzinna pamiątka?

— Nonsens. Opowiedział mi, że kupił go za kilka franków w jakimś sklepie.. Ale ja muszę dostać ten obraz!

— Jakto? — zapytała Magdalena. — Nie wstydzisz się swemu przyjacielowi dać trzy tysiące franków, za coś co warte dziesięć razy tyle?

— Dziesięć razy? Rajmund zaśmiał się szeroko. — Nie dziesięć, ale sto, moja droga. Trudno: przyjaźń przyjaźnią, a interes interesem.

* * *

Kiedy następnego dnia Duvain dowiedział się z ust Magdaleny, które dopiero co pokrył namięt-

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 19

Zachód słońca 15 m. 47

STYCZEŃ

13

NIEDZIELA

9 Szebat 5695

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj popołudniu świetna komedja W. Lichtenberga „Mecz Małżeński“. Wieczorem powtórzenie komedji muzycznej Oesterreichera-Bernauera z muzyką J. Świętochowskiego p.t. „Rajski Ogród“. Sztuka ta pojawi się też we wtorek. Jutro, w poniedziałek „Tosca“ Puccini'ego z udziałem Jana Kiepury oraz I. Cywińskiej i E. Mossakowskiego.

— **DYREKCJA TEATRU MIEJSKIEGO** komumunikuje, iż budynek teatralny otwarty zostanie w poniedziałek, dn. 14 bm. na przedstawienie „Tosca“, o godz. 7.15 wiecz. Dla uniknięcia ścisku przy wejściu do gmachu teatralnego uprasza się o wcześniejsze przygotowanie biletów celem okazania ich organom kontrolnym.

— **TEATR ŻYDOWSKI** (Bocheńska 7) Dziś o godz. 4-tej po cenach zniżonych i o godz. 9-tej wiecz. melodyjna operetka „Miłość cygańska“ z Nechamą, Winter, Kadiszem i Chaszem. Sprzedaż biletów od godz. 10-tej przy kasie teatru.

— **DZIŚ BAJKA DLA DZIECI W BAGATELI.** Przepiękną bajkę pt. „Kot w butach“ zobaczą dziś w niedzielę o godz. 11 przedp. dzieci na scenie teatru Bagatela. Bajka „Kot w butach należy do tych, które znajdują uznanie wśród naszych milusińskich, gdyż posiadają tyle pogody i serdecznego słowa, że obowiązkiem jest dziś rodziców, przyprowadzić swoej dzieci na tę bajkę do Bagateli. Sala jest centralnie ogrzewana.

— **Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA.** Dziś o g. 3'30 pop. krotochwila Turskiego pt. „Wojna z babami“, o godz. 7'30 wiecz. operetka Kalmana pt. „Księżniczka czardasza“.

— **STANISŁAW GIMPEL**, znakomity skrzypek- wirtuoz, którego gra pełna temperamentu olśniewa i imponuje czystością dźwięku i powagą odczucia, wystąpi dziś w niedziele 13 bm. w Starym Teatrze.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ATLANTIC: „Melodje cygańskie“ (Loretta Young. Philip Holmes) i „Wielka rewja komedjowa“

ADRIA: „Śluby ułańskie“

APOLLO: „Jej Wysokość całuje“ (Janet Gaynor, Henry Garat).

BAGATELA: „Głos skazańca“ oraz rewja „Najpiękniejsze Polki świata“

DOM ŻOŁNIERZA: „Madame Butterfly“.

PROMIEŃ: „Marzenia miłosne“ (Ryszard Tauber)

MUZEUM: „Przygody podróżników“.

SŁONKO: „12 krzeseł“ (Vlasta Burian, Adolf Dymsza).

SZTUKA: „Przeor Kordecki — Obrońca Częstochowy“ (Karol Adwentowicz).

ŚWIT: „Przeor Kordecki — Obrońca Częstochowy“ (Karol Adwentowicz)

UCIECHA: „Młody las“ (Brodzisz, Samborski).

WANDA: „Pieśń zdobywa świat“ (J. Schmidt).

Marsz. Piłsudski przyjął prezydenta senatu gdańskiego



W czasie pobytu w Warszawie prezydent senatu gdańskiego Greiser (drugi od prawej) przyjęty został przez marsz. Piłsudskiego.

Brali czy nie brali?

Proces o oszczercze doniesienie kończy się sensacyjnym wyrokiem

Proces o oszczercze doniesienie na dwóch urzędników skarbowych w Krakowie przechodzi sensacyjne koleje. Zaczęło się od tego, iż na ławie oskarżonych zasiadło troje osób. Gusta Oschnowitzowa, oskarżona o to, że zarzuciła łapownictwo urzędnikom skarbowym Dworskiemu i Burghardtowi, Stanisław Kolber, emer. urz. skarb., oskarżony o namawianie Dworskiego i Burghardta do zaniechania dochodzeń przeciw Oschnowitzowej. A wreszcie Franciszek Małek, komisarz kontroli skarbowej, oskarżony również o usiłowane wpływanie na obu urzędników, aby zaniechali dochodzeń.

W czasie ogłaszania wyroku zasądzającego Małek postrzelił się w głowę. Onegdaj stanął on wraz z Oschnowitzową i Kolberem przed Sądem Apelacyjnym i podtrzymywał, iż jest niewinny. Wczoraj ogłoszony został wyrok w tej sprawie.

Wszyscy oskarżeni zostali uniewinnieni. Trybunał apelacyjny podał równocześnie sensacyjne motywy wyroku. Sąd przyjął, iż nie można opierać się na zeznaniach Dworskiego, który stoi pod zarzutem łapownictwa. Sąd nie dał również wiary temu, iż Kolber i Małek celowo namawiali Dworskiego do zaniechania czynności służbowych. I dlatego sąd zniósł wyrok I. instancji i wszystkich oskarżonych uniewinnił.

Trybunałowi przewodniczył s. a. dr. Jek, wotowali s. a. Cieślewski i s. a. dr. Pilarski.

Amatorom podróży ku uwadze!

Wycieczka wiosenna Linji Gdynia—Ameryka do Hiszpanji, Marocca i na Rivierę.

Prawdziwie radosna nowina dla amatorów podróży i pięknych wycieczek, dla ludzi, którzy rozumieją urok turystyki morskiej i doceniają zbawienny wpływ wycieczki na stan psychiczny współczesnego człowieka.

Linja Gdynia Ameryka urządza w tym roku, w sezonie wiosennym, wycieczkę do Hiszpanji, Południowej Francji i Afryki Północnej, przyczem trasa wycieczki ułożona jest w ten sposób, że dostarczy uczestnikom maximum wrażeń lądowych i morskich. Dnia 5 kwietnia wyruszy „Kościuszko“ z Gdyni, jadąc przez kanał Kiloński i La Manche, wypłynie na Ocean Atlantycki. Pierwszy postój okrętu wypadnie w porcie hiszpańskim Vigo, skąd uczestnicy wycieczki udadzą się na szereg wycieczek lądowych wgłąb Hiszpanji. Przez Madryt i Valencję dostanie się wycieczka na wyspę Mallorkę do Palmy, potem podąży ku najbardziej północnemu punktowi trasy wycieczkowej, ku Villefranche, miejscowości na Rivierze, położonej tuż obok Monte Carlo, Cannes, Juan les Pins. W drodze powrotnej Tetuan, próg Afryki Północnej, a potem Lizbona, port o niezwykłej malowniczości, wreszcie Amsterdam — złożą się na całość trasy. — Dnia 29 kwietnia zawita „Kościuszko“ do Gdyni — wycieczka zatem obejmie okres 24-dniowy. Przebudowany gruntownie i przystosowany do nowoczesnych wymagań komfortu podczas podróży morzem, „Kościuszko“, oraz zniżona w porównaniu z rokiem ubiegłym o prawie 20 proc. cena biletu, wpłyną napewno na zainteresowanie szerokich sfer społeczeństwa tą wycieczką.

— **OBÓZ NARCIARSKI EZRY CHALUCOWEJ** w Zakopanem, drugi turnus, wyjeżdża 16 bm. Informacje i zgłoszenia w Sekretarjacie, Mikołajska 9, tel. 182-53 od godz 7 do 9 wieczorem. Przyjmujemy również dalsze zgłoszenia. 2125kr

Narciarski bieg 50 klm. o mistrzostwo Polski, który miał się odbyć w Krynicy 18 bm., został przełożony przez PZN spowodu złych warunków atmosferycznych.

nemi pocałunkami, że posiada ukryty skarb, obraz Giotta, o olbrzymiej wartości — ku zdumieniu swej pięknej kochanki nie okazał zbytniej radości.

— A więc to dlatego — powiedział tylko — twój mąż ofiarował mi onegdaj, kiedy nam przeszkodził, trzy tysiące franków za obraz.

— Tak, dlatego, najdroższy. Co teraz poczniesz? Wiesz, że on nie zrezygnuje.

— Czy jesteś pewna, że mąż cię nie podejrzewa?

— Nie, niestety nie. Już kilka razy zastawiał na mnie pułapki podstępnych pytań. A więc co zrobisz?

— Poczekaj, już zobaczysz.

* * *

Minęło kilka dni.

Wreszcie pewnego wieczoru Rajmund wrócił do domu z jakimś starannie zapakowanym przedmiotem.

— Zgadnij, co przynoszę! — zawołał triumfująco.

— Nie mam pojęcia — odparła Magdalena.

— Obraz Duvaina! Popatrz — to ten sławny pejzaż!

— A więc ci go sprzedał?

— Sprzedał? Nie!

— ?

— Podarował!

— Doprawdy podarował?

— Tak.

— Nie wie, że to drogocenny obraz?

— Ani mu się śni... Ale teraz muszę cię prosić o przebaczenie, gdyż jestem wielkim grzesznikiem.

— Grzesznikiem? Jakto?

— Najpierw przebacz mi, a potem ci wszystko opowiem.

— A więc dobrze, przebaczam ci..

— Pomyśl sobie Magdaleno, podejrzewałem cię, że utrzymujesz z Duvainem stosunek miłosny. Chciałem zastawić na was pułapkę. W tym celu wymyśliłem tę bujdę o obrazie Giotta. Pejzaż Duvaina nie przedstawia w istocie żadnej wartości. Wszystko to zmyśliłem, by zobaczyć, czy dasz mu znać, że obraz jest tak rzekomo drogocenny. W takim wypadku byłby się niewątpliwie targował, a to wskazywałoby na to, że ty się z nim spotykasz. Ale tymczasem Duvain o niczem nie wiedział i podarował mi obraz.

Ach, jak on mnie kocha — pomyślała o Duvainie Magdalena. — To tylko dla mnie podarował Rajmundowi pejzaż, o którym wiedział, że przedstawia wartość kilkudziesięciu tysięcy franków.

* * *

Duvaine nie powiedział nigdy Magdalenie, że ów pejzaż namalował sam przed kilku laty na płótnie, kupionem za 10 franków u pewnego handlarza farb.

Sprawa mniejszości narodowych pozostanie zagadnieniem międzynarodowem

Oświadczenie Benesza i Titulescu

Zagrzeb. 12. 1. PAT. Cała dzisiejsza prasa zagrzebska i lublańska, zamieszczając wiadomość o konferencji ministrów małej ententy w Lublanie, podkreśla zasadniczą zgodę tych państw na poszczególne punkty porozumienia w Rzymie.

„Słowenec“ p.t. „Współpraca ze wszystkimi, jednak nasze żywotne interesy muszą być zabezpieczone“ zamieszcza wywiad z Titulescu i Beneszem w sprawie mniejszości narodowych. Obaj ministrowie oświadczyli, iż sprawa ta nie podpada pod pojęcie „niemieszania się“ i pozostanie zagadnieniem międzynarodowem.

Na zapytanie w kwestji restauracji Habsburgów, Benesz oświadczył, iż jest to również sprawa międzynarodowa i nie należy, w myśl porozumienia w Rzymie, do spraw wewnętrznych Austrji.

Niezwykła panama na Morawach

Szereg sensacyjnych aresztowań

Morawska Ostrawa. 12. 1. PAT. Śledztwo w sprawie wielkiej afery korupcyjnej przy budowie przegrody wodnej w Wranowie na Morawach z fun duszów kraju morawsko-śląskiego daje sensacyjne wyniki. Stwierdzono, że nadradca urzędu krajowego w Bernie Morawskiem inż. dr. Navratil, znajdujący się od dłuższego czasu w więzieniu śledczem przyjął od różnych firm budowlanych około 1 miljona k. cz. łapówek. W wyniku śledztwa aresztowano w dalszym ciągu urzędników prywatnych firm budowlanych inż. Machaczka, inż. Fehre i Reicha. Aresztowano również kilku urzędników kolei państwowych, m. in. nadradcę inż. Schellera z Hradca Kralova i urzędnika urzędu krajowego w Bratysławie inż. Danko. Ogółem aresztowano 10 osób. Energiczne wystąpienie urzędów zostało przyjęte przez społeczeństwo czeskie z zadowoleniem, afera wywołała bowiem ogólne zgorszenie i oburzenie.

Propaganda komunistyczna w amerykańskiej marynarce wojennej

Waszyngton, 12. 1. (R) Według oświadczenia kondradmirała Woodwarda, propaganda komunistyczna w amerykańskiej marynarce wojennej zagraża obronie narodowej. Propaganda ta przybrała takie rozmiary, że stanowi poważną troskę nietylko dla amerykańskich stacyj okrętowych, lecz i dla okrętów obcych mocarstw, które przybywają do Ameryki. Okręty te zarzucane są podburzającemi ulotkami. Personel stoczni okrętowych urabiany jest w duchu komunistycznym tak, iż obawiać się należy aktów sabotażu przy budowie jednostek wojennych.

St. Zjednoczone badają politykę japońską w Mandżurji

Waszyngton. 12. 1. (R) Senator demokratyczny King zapowiedział, że senacka komisja spraw zagranicznych zajmie się zbadaniem polityki japońskiej w Mandżurji.

Sen. King oświadczył, że wkrótce w tej sprawie odbędzie konferencję z sekretarzem stanu Hullem. Na konferencji tej poruszona będzie również sprawa fortyfikacyj wysp na południowym Pacyfiku, należących dawniej do Niemiec, a znajdujących się obecnie pod mandatem Japonji.

Lyncz, jakiego jeszcze nie było

Nowy Jork. 12. 1. (R) W Nowym Orleanie do biura szeryfa wtargnęła kobieta, chora umysłowo (?), chwyciła klucze więzienne i wtargnęła następnie do więzienia i wystrzałem z rewolweru zastrzeliła w celi jednego z uwięzionych murzynów. Ciało zastrzelonego warjatka wyniosła z więzienia i porzuciła za miastem. Zastrzelony murzyn skazany był w pierwszej instancji na powieszenie za zamordowanie urzędnika, lecz sąd najwyższy stanu Luiziana nakazał rewizję procesu. Dotychczas nikogo nie aresztowano.

Tragiczna śmierć trojga dzieci

Lwów. 12. 1. (O.) Wczoraj w południe niejaka Katarzyna Wieszkowska zamieszkała w Grzędzie pod Lwowem poszła z obiadem do swego męża robotnika folwarcznego i zamknęła w mieszkaniu troje dzieci w wieku od 2—6 lat. Gdy wróciła o godz. 3 popołudniu oczom jej przedstawił się straszny widok. Wszystkie dzieci leżały nieżywe na podłodze. Jak się okazało, dzieci po wyjściu matki wyciągnęły słomę z siennika, wrzuciły ją do pieca i podpaliły. Powstał dym, od którego dzieci zostały uduszone.

Śledztwo w sprawie afery Idzikowski-Michalski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. 1. (Sin) Śledztwo w sprawie nadużyć, popełnionych przez b. posła Idzikowskiego oraz wicedyrektora departamentu w Ministerstwie Skarbu p. Michalskiego jest już na ukończeniu. Obaj oskarżeni do winy się nie przyznają. Władze śledcze zarządziły ekspertyzę ksiąg buchalteryjnych w przedsiębiorstwie drzewnem, które było własnością Michalskiego.

Mróz — w sklepach kolonialnych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. 1. (Sin) W jednym z większych sklepów kolonjalnych przy ul. Marszałkowskiej zasłabła nagle zajęta tam kasjerka. Lekarz stwierdził przemarznięcie. Okazało się, że w sklepie tym temperatura wynosi minus 6 stopni. Ponieważ stosunki te mają miejsce we wszystkich sklepach kolonjalnych, które są nieopalane, w sprawie pracowników zajętych po sklepach nastąpić ma interwencja u inspektora.

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 12. 1. Kursy zamknięcia: **Akcje:** Bank Polski 97.75. Tendencja utrzymana. **Papiery procentowe:** 3-proc. budowlana 46.70, 4-proc. inwestycyjna 117.50, 5-proc. konwersyjna 65.75, 65.50, 5-proc. konwersyjna kolejowa 61, 60.75, 6-proc. dolarowa 75.25, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 53.25, 7-proc. stabilizacyjna 70.88, 70.25, 70.38, pięciosetki 71, 70.75. Tendencja utrzymana. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.90, Gdańsk 172.86, Holandja 357.90, Londyn 25.97, Nowy Jork czek 5.28 i pół, Nowy Jork telegraficzny 5.28 i siedem ósmych, Paryż 34.93 i pół, Praga 22.13, Sztokholm 133.90, Szwajcarja 171.46, Włochy 45.38, Berlin 212.60. Tedencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 12. 1. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.26 i trzy czw. przy tendencji mocniejszej W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.26 oraz 5.27 i pół w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 12. 1. Ceny transakcyjne: Żyto 100 ton 15.50, owies 30 ton 15.5. Ceny orjentacyjne: Bez zmian. Ogólne usposobienie.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 12. 1. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.37 i pięć ósmych, Londyn 15.14, Nowy Jork 3.08 i pół, Bruksela 72.27 i pół, Medjolan 26.41, Madryt 42.22 i pół, Amsterdam 208.75, Berlin 123.90, Wiedeń oficjalny 73.30, Wiedeń noty 57.45, Sztokholm 78, Oslo 76, Kopenhaga 67.60, Praga 12.90, Warszawa 58.30, Białogród 7.02, Ateny 2.90 Konstantynopol 2.48, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.76, Japonja 88. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 92 i pół, w Paryżu fr. fr. 1870, w Zurychu dol. 70.75 przy tendencji mocniejszej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 11. 1. Kursy otwarcia: Dillonowska 91.125, Stabilizacyjna 118.75, Dolarowa 75.50, Warszawska 67.25, Śląska 70. Kursy zamknięcia: Dillonowska 91.375, Stabilizacyjna 120, Dolarowa 76.50, Warszawska 68.25, Śląska nienotowana. Teddencja mocna

Zwyżka 7-procentowej pożyczki stabilizacyjnej

Nowy Jork, 12. 1. PAT. W dniu 11 bm. 7-procentowa pożyczka stabilizacyjna w dalszym ciągu zwyżkowała, osiągając przy zamknięciu giełdy kurs 120 wobec 118 5/8 przy zamknięciu w dniu 10 stycznia. Pozostałe pożyczki polskie nie wykazują poważniejszych zmian. I tak: 8-proc. dillonowska 11 stycznia miała kurs 91 3/8, podczas gdy 10 stycznia — kurs był ten sam. 6-proc. dolarowa 76 1/2 poprzedniego 76. 7-proc. warszawska 68 1/4 a dnia poprzedniego 66, 67 i pół.

Płonący statek-cysterna

Nowy Jork. 12. 1. PAT. W porcie Newark (New Jersey) nastąpił wybuch na pokładzie statku cysterny „Berrin“, należącego do „Continental Oil Company“. W następstwie wybuchu powstał pożar, który z olbrzymią szybkością rozszerzył się na pobliskie magazyny „Sun Oil Company“. Magazyny te spłonęły doszczętnie w ciągu kilkunastu minut.

Saloniki, 12. 1. ŻAT. Chuliganie napadli na Żydów w miejscowości Kostaria, również na tamtejszego naczelnego rabina. Gubernator Salonik zarządził surowe śledztwo.

Konferencja prasowa u Włodzimierza Żabotyńskiego

Kraków, 13 stycznia

Wczoraj popołudniu odbyła się w Hotelu Francuskim konferencja prasowa, zwołana przez Światową Unję sjonistów-rewizjonistów. Na konferencję przybyli liczni dziennikarze, reprezentujący prasę warszawską, lwowską i krakowską oraz Żydowską Agencję Telegraficzną. Z ramienia Egzekutywy Unji sjonistów rewizjonistów uczestniczyli w konferencji Wł. Żabotyński, dr. Hoffmann i dr. Schechtmann.

Zagajając konferencję prasową, zwrócił Wł. Żabotyński uwagę, że cele rewizjonizmu są znane, dadzą się one streścić w słowach: „państwo żydowskie po obu stronach Jordanu“ i że o celach rewizjonizmu nie potrzeba dyskutować. Prosi przeto o zadawanie mu pytań.

Przedstawiciel organu Agudy w Polsce postawił pytanie jakie jest stanowisko Unji rewizjonistów wobec problemu tradycji żydowskiej.

— Trudno mi odpowiedzieć — oświadczył Wł. Żabotyński — ale jesteśmy ciągle pod silnem wrażeniem niezwykłego wystąpienia rabina **Kuka** w sprawie Stawskiego.. Wystąpienie to było nacechowane cywilną odwagą, bo rabin Kuk jest przecież urzędnikiem i jako urzędnik wystąpił przeciwko skazującemu wyrokowi sądowemu. Młodzieży naszej nie będziemy narzucać żadnych form, ale nie ulega wątpliwości, że istnieje silny sentyment do form tradycyjnego żydostwa.

Przedstawiciel **„Nowego Dziennika“** sformułował swoje pytanie następująco:

— Popularne jest dziś w żydostwie hasło jedności narodowej. O taką jedność walczymy, sądzę, że prędzej dojdziemy w ten sposób do drogiego nam celu. Pan prezydent, przerywając onegdaj w czasie obrad światowej konferencji jednemu z mówców, który zabrał głos w dyskusji generalnej zaznaczył, że do Anglji rewizjoniści będą się odnosili krytycznie, będą zwalczać jej posunięcia, ale nie zerwą z nią kontaktu. **Czy nie istnieje możliwość, by zaistniał podobny stosunek rewizjonistów do Organizacji Sjonistycznej? Czy nie można ustosunkować się krytycznie, zwalczać jej posunięcia, a mimo to pozostać w jej ramach i pracować wspólnie?**

Na to pytanie złożył **Wł. Żabotyński** następujące oświadczenie:

— My krytykujemy Anglję, zwalczamy jej posunięcia, uważamy jej system za zły. Czasem, np. teraz system administracji angielskiej jest trochę łagodniejszy. Obecny Wysoki Komisarz Palestyny jest człowiekiem uczciwym i zdaje się być dobrym administratorem. Jeśli dojdziemy do przekonania, że Anglja nam nie chce pomóc, to wystąpimy przeciwko niej. Narazie do tego przekonania nie doszliśmy i żywimy nadzieję, że Anglja spełni nasze żądania. Zupełnie inaczej wygląda sytuacja, jeśli chodzi o Organizację Sjonistyczną. Pod tym względem niema analogji z Anglją. Dotychczasowa Organizacja Sjonistyczna przez długie lata trzymała się systemu, który uważamy za zły. Nie mamy nadziei, by ten system mógł się zmienić i dlatego idziemy własnemi drogami. Niemniej możliwe jest pewne zbliżenie. **Oświadczam, że jeżeli Organizacja Sjonistyczna uzna, iż celem sjonizmu jest stworzenie państwa żydowskiego po obu stronach Jordanu i jeżeli przyjmie nasze metody akcji politycznej, to jesteśmy każdej chwili gotowi stworzyć jednolity front. Niech lewica, czy ogólni sjoniści oświadczą, że ostatecznym celem sjonizmu jest państwo żydowskie i że zgadzają się na nasze metody akcji politycznej, a jesteśmy gotowi współpracować. Wszystkie inne różnice dałyby się wyrównać, lub załagodzić.** Różnica między rewizjonizmem a obecną Organizacją Sjonistyczną jest taką, jak między asymilacją a sjonizmem. Czy można sobie wyobrazić współpracę między temi grupami? Co się zaś tyczy znaczenia jednolitego frontu, to nie należy przesadzać. Jednolity front jeszcze nie załatwił żadnego kryzysu w dziejach. Jednolity front jest możliwy tylko w państwie, które może nakazać stworzenie takiego jednolitego frontu, ale nie w żydostwie, pozbawionem naczelnej władzy autorytatywnej. Zresztą w sprawie takiego frontu poczyniliśmy już wstępne kroki i układy prowadzone między Bin Gurjonem a mną były prowadzone w duchu patrjotycznym.

Jeden z dziennikarzy zapytał jakie jest stanowisko rewizjonistów wobec funduszów sjonistycznych.

Odpowiedź **Żabotyńskiego brzmiała:** Na podstawie dotychczasowych, układów rewizjoniści **mają prawo** brać udział w pracach Keren Kajemeth i Keren Hajesod.

Jeden z dziennikarzy polskich zapytał, jak się Wł. Żabotyński zapatruje na wieści, że rewizjonizm jest ruchem faszystowskim.

— Nie jesteśmy faszystami — odpowiedział **Żabotyński.** — U nas jest to zresztą niemożliwe. Faszyzm z jego państwem totalnem opiera się na rozkazie, a my rozkazywać nie możemy, bo nie mamy władzy. W każdej chwili rozkaz wydany przez nas może być niespełniony i nie mamy na to rady. Ja np. marzę o armji, ale nie mam armji, bo jej mieć nie mogę. Jeśli chodzi o stanowisko rewizjonizmu wobec walki klasowej, to twierdzę, że walka klasowa jest może dobra, pożyteczna, ale **walka klasowa w Palestynie** jest niebezpieczeństwem i dlatego rzuciliśmy hasło arbitrażu narodowego pomiędzy pracodawcami a robotnikami. Gdyby nie to, że myśmy to hasło wysunęli, to byłoby już ono dawno przyjęte. Kult jednostki w rewizjoniźmie jest idjotycznym sportem. Jest to najgłupsza moda, jaką my Żydzi przejęliśmy w ostatnich czasach od rozmaitych narodów europejskich. Młodzież widocznie potrzebuje takiej zabawki. Jest to niedobrze, bo ruch nasz nie rozwija się dzięki jednostce, lecz dzięki ideologji. Jeśli chodzi o moje osobiste stanowisko, to oświadczam, że nie mógłbym żyć w państwie totalnem, raczej bym się powiesił. **Jestem dziennikarzem i wolność prasy jest dla mnie świętością. Jestem pozatem starym liberałem. Nie wiem, jaka będzie konstytucja Palestyny — prawdopodobnie nasze dzieci będą ją dopiero układały — ale gdybym ja ją układał, to znalazłyby się w niej najliberalniejsze hasła XIX. wieku.**

Żabotyński przeprosił następnie przedstawicieli prasy i usprawiedliwił konieczność zakończenia konferencji rozpoczęciem obrad konferencji.

L. R.

Budżet P. K. P. na komisji sejmowej

Warszawa, 12. 1. PAT. Dziś na porządku dziennym obrad sejmowej komisji budżetowej była sprawa preliminarza budżetowego ministerstwa komunikacji. Sprawozdawca poseł Starzak w kilkugodzinnym referacie przedstawił w sposób bardzo szczegółowy całokształt zagadnień, związanych z działalności ministerstwa. Charakteryzując na wstępie w sposób ogólny preliminarz budżetu, mowca zaznaczył, że jest on wybitnie wegetacyjny i że po raz pierwszy włączono do niego wydatki w kwocie 1500 tys zł na subwencjonowanie krajowego przemysłu **samochodowego w związku z polityką motoryzacyjną rządu.**

Po przedstawieniu stanu zadłużenia PKP., **referent** przechodzi do spraw finansowo- gospodarczych, stwierdzając, iż wyniki gospodarcze osiągnięte w roku 1934 kształtują się znacznie pomyślniej, wykazując pewien wzrost po raz pierwszy od kilku lat.

Po omówieniu **polityki personalnej** mowca podnosi, że dzięki **celowej polityce taryfowej** wzrosły w ubiegłym okresie budżetowym przewozy dość znacznie, m in. dzięki rozwojowi komunikacji z państwami ościennemi. **Komunikacja pasażerska doznaał w wielu wypadkach poprawy,** a to przez ulepszenie połączeń, skrócenie postojów itp. Referent wysuwa tu postulat **dalszego przyspieszenia ruchu pociągów**, podnosząc przytem wielki wysiłek kolei w dziedzinie usprawnienia ruchu i wygody podróżnych i przedstawia plan **stopniowego motoryzowania komunikacji na większą skalę.**

Omawiając **politykę taryfową**, referent charakteryzuje ją jako zgodną z ogólną polityką deflacyjną rządu i stwierdza, że w dalszym ciągu **istnieją tendencje zniżkowe** w obrotach wewnętrznych w odniesieniu do całych grup towarów. W komunikacjach zagranicznych polepszenie konjunktury przewozowej uwydatniło się w komunikacjach portowych polsko-czechosłowackiej i polsko-rumuńskiej oraz polsko-sowieckiej. Zasięg wpływów Gdyni i Gdańska odnośnie południowego zaplecza Polski nietylko się nie zmniejszył, ale nawet znacznie rozszerzył na zachodnie okręgi Czechosłowacji i na północne Węgry. Zdołano też pozyskać nieznaczne narazie transporty z najtrudniejszego terenu austrjackiego.

Przechodząc **do taryfy osobowej,** referent stwierdził, że mimo **zwiększenia** frekwencji, wpływy **zmalały. Mówca uważa ze bardzo celowe dokonane ostatnio obniżki ogólnej taryfy** osobowej.

W dziedzinie turystyki **pozostaliśmy** — zdaniem mówcy — **daleko poza innemi państwami.** Jednakże **postęp** jest dość znaczny, a zainteresowanie zagranicy polską turystyką coraz większe.

Referent dalej omawia szczegółowo działalność ministerstwa w dziedzinie komunikacji samochodowej **P. K. P. i przechodzi do omówienia wielkich sukcesów w dziedzinie lotnictwa** i przemysłu lotniczego. W związku z tem przedstawia zadania ministerstwa w dziedzinie dalszego rozwoju komunikacji powietrznej.

W dyskusji nad referatem zabiera głos poseł Rymar (Kl. nar.), poruszając sprawę „Orbisu“, która wdyskusjach sejmowych **jest prawdziwym „wężem morskim“. „Orbis“** należałoby prowadzić we własnem **przedsiębiorstwie. Po przejęciu autobusów przez państwo, liczba kursujących wozów zmniejszyła się, a ceny biletów podrożały.**

Poseł **Wagner B. B.) dziękuje** ministrowi za zamiar zastąpienia obecnych zniżek każdorazowych dla inwalidów przez zniżki stałe. Apeluje również o zatrudnienie w kolejnictwie w miarę możności inwalidów.

Poseł Kuryłowicz (PPS) zwraca uwagę, że zadłużenie kolei wzrosło już do pół miljarda. Zagadnienie taryf kolejowych jest rzeczą bardzo ważną, dlatego polityka taryfowa powinna być poddana bacznej uwadze, gdyż ma to wielkie znaczenie w dzisiejszych ciężkich czasach.

Poseł Pałęski (Kl. ukr.) żali się na politykę personalną ministerstwa, która jest wybitnie antyukraińska. Żaden Ukrainiec nei pozostał w służbie kolejowej. Stowarzyszenia ukraińskie nie mogą uzyskać ulg przy przejazdach.

Poseł Sanojca (BB) omawia zagadnienia komunikacji autobusowej oraz sprawę budowy nowych linij kolejowych.

Ustępstwa dla Niemiec

Paryż, 12. 1. PAT. Agencja Havasa donosi z Londynu Sugestja „Times“, aby państwa zwycięskie wyrzekły się korzyści, płynących z klauzul wojskowych traktatu wersalskiego, stanowi część tylko projektu badanego obecnie przez dyplomację angielską. Projekt ten ustanawia również, że w celu osiągnięcia dobrodziejstwa wyrzeczenia się wspomnianych klauzul, kraje zwycięzone winny zwrócić się o to do Ligi Narodów, której członkami muszą być zwolennicy tego planu. Sądzą, iż w ten sposób urzeczywistnio na zostanie obietnica równouprawnienia i urzeczywistniony będzie powrót Niemiec do Ligi Narodów, co umożliwi następnie objęcie rokowań w sprawie ograniczenia zbrojeń z udziałem Rzeszy. Jak zaznacza wkońcu agencja, należy w tem wszystkiem widzieć balon próbny, nie mniej jednak o planie tym ciągle się mówi.

Plaga wilków

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. 1. (Sin) Nadeszły tu wiadomości o ukazaniu się wilków w licznych miejscowościach na Kresach. Również z Huculszczyzny donoszą o ukazaniu się wielkiej ilości wilków, które wyrządziły już poważne szkody. Myśliwi organizują wielkie obławy.

Krwawa tragedja miłosna na ul. Kopernika

Niesamowity dramat przed gmachem kliniki neurologicznej

Kraków, 12 stycznia

Spokojna i zaciszna dzielnica szpitali krakowskich była wczoraj w nocy widownią niesamowitego dramatu. W ciszę nocy zimowej wdarł się głuchy huk strzałów rewolwerowych,

Z ŁOSKOTEM UPADŁY NA BRUK ULICZNY DWA MŁODE CIAŁA.

Dokonał się ostatni akt dramatu, jakich wiele przynosi nam życie codzienne...

Rzecz działa się

PRZED GMACHEM KLINIKI CHORÓB NERWOWYCH,

przy ul. Kopernika l. 48. Na zegarze dochodziła godzina 9-ta. Przed budynkiem klinicznym, położonym na końcu ul. Kopernika, panowała głucha cisza. Od czasu do czasu przechodził pospiesznie spóźniony przechodzień.

Wtem

ROZLEGŁ SIĘ GŁUCHY HUK.

Jeden za drugim. Spoczątku nie zwracano na to uwagi. Po chwili rozległy się przed domem jakieś szybkie kroki, bieganina i nawoływania, a po kilku minutach rozległ się dźwięk trąbki pogotowia ratunkowego.

Jeden z przechodniów mijając budynek szpitalny dokonał strasznego odkrycia.

PRZED BRAMĄ LEŻAŁY DWA CIAŁA LUDZKIE

Jedno obok drugiego. A wokół kałuża krwi.

Przybyły na miejsce lekarz stwierdził, iż spośród dwojga osób, kobieta nie daje już znaków życia, mężczyzna natomiast oddycha jeszcze i ma słabe tętno. U obu stwierdzono rany postrzałowe głowy.

MŁODZIUTKA KOBIETA, O ŁADNEJ TWARZYCZCE,

ubrana z widoczną starannością, miała ranę na prawej skroni. Osmalone czoło wskazywało na to, iż

ŚMIERĆ NASTĄPIŁA ZE STRZAŁU ODDANEGO Z BEZPOŚREDNIEJ BLISKOŚCI.

Towarzysz jej, również w młodym wieku, miał ranę postrzałową po prawej stronie głowy,

W ZACIŚNIĘTEJ DŁONI TRZYMAŁ REWOLWER — NARZĘDZIE ŚMIERCI.

Dochodzenia wdrożone natychmiastowo pozwoliły na ustalenie nazwisk denatów.

Ona —

24-LETNIA ZOFJA TARGOWSKA, ABSOLWENTKA MEDYCYNY Z TORUNIA.

Przed dwoma laty została przyjęta na praktykę na klinice neurologicznej i tutaj zamieszkiwała w pojedynczym pokoiku.

Targowska, będąc absolwentką medycyny, miała już w grudniu br. otrzymać dyplom lekarski. Na klinice znana była i przez otoczenie ogólnie lubiana.

W ZACHOWANIU JEJ NIE ZAUWAŻONO NICZEGO PODEJRZANEGO.

Jeszcze w piątek przedpołudniem zwracała się do woźnego z prośbą, aby w sobotę przedpołudniem oczyścił okna w jej pokoju.

W piątek, o 4-tej popołudniu odwiedzała ją jakaś koleżanka, a około godziny 6-tej Targowska opuściła budynek kliniki, udając się do miasta.

DRUGA OFIARA — TO TADEUSZ JOST.

Znaleziono u niego portfel z różnemi dokumentami i papierami. Wśród nich znajdowała się legitymacja

STUDENTA WYDZIAŁU PRAWA UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO.

W Warszawie mieszkał on przy ul. Pańskiej l. 105.

W toku pierwszych dochodzeń nie zdołano ustalić pochodzenia Josta. Zdaje się jednak, iż podobnie, jak i jego towarzyszka Jost pochodzi z Pomorza. Przemawia zatem pokwitowanie na broń, jakie znaleziono wśród jego papierów.

Rewolwer znaleziony u Josta jest systemu „Melior" i został zakupiony w Toruniu.

Na miejsce wypadku przybyły natychmiast władze śledcze. Zjawił się naczelnik wydziału śledczego p. Nadkomisarz Pollak wraz z kierownikiem VI-go Komisarjatu, p. Komisarzem Królikiewiczem. Przybył również lekarz okręgowy. Niebawem zjawił się również sędzia śledczy dr. Rogowski.

LEKARZ STWIERDZIŁ ZGON TARGOWSKIEJ.

Zwłoki jej przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

Ciężko rannego Josta odwiozło pogotowie ratunkowe na pobliską klinikę chirurgiczną. Tutaj opatrzono mu ranę. Stan jego jest bardzo ciężki. Jest on bez przytomności.

Skolei organa śledcze przystąpiły do badań. Przeprowadzono dokładną rewizję w pokoju Targowskiej. Rewizja ta dostarczy niechybnie dużo materjału, który pozwoli na ustalenie genezy niesamowitego dramatu.

Narazie trudno orzekać co było przyczyną tragicznego zgonu dwojga młodych ludzi. Wszystko zdaje się przemawiać za tem, iż mamy tutaj do czynienia

Z DRAMATEM NA TLE MIŁOSNEM.

Definitywnie będzie to jednak można ustalić dopiero po zebraniu całego materjału.

Narazie niewiadomo również, w jaki sposób Jost dostał się do Krakowa. Nie znaleziono bowiem przy nim żadnych dokumentów, wskazujących na to, czy mieszkał w Krakowie od dłuższego czasu, czyteż przybył tutaj w ciągu dnia wczorajszego.

Niewiadomo również czy Jost zastrzelił Targowską za jej zgodą, czy też nastąpiło to po sprzeczce względnie zatargu. Wszystkie te okoliczności, mające dla sprawy decydujące znaczenie, ustalone zostaną w ciągu dnia dzisiejszego.

Co się dzieje w Albanji?

Tirana. 11. 1. PAT. Albańskie biuro prasowe donosi: część prasy zagranicznej podaje w dalszym ciągu niepokojące wiadomości o ruchu rewolucyjnym w Albanji i twierdzi nawet, że w związku z tym ruchem narażeni zostali na szwank król i członkowie jego rodziny. Tego rodzaju wiadomości rozszerza głównie prasa ateńska, która spodziewa się stworzyć niekorzystną dla Albanji opinję, aby następnie wyciągnąć korzyści w czasie omawiania w Radzie Ligi Narodów sprawy szkolnictwa dla mniejszości greckiej w Albanji.

Tragedja rodzinna Mary Pickford

Londyn. 11. 1. PAT. Z Los Angeles nadeszła wiadomość, że Mary Pickford uzyskała rozwód z Douglasem Fairbamksem. Jako przyczynę rozwodu sąd podał znęcanie się Fairbanksa nad żoną i samowolne opuszczenie domu rodzinnego.

ZGON ZNAKOMITEJ ŚPIEWACZKI

Nowy Jork. 11. 1. PAT. W dniu dzisiejszym zmarła, przeżywszy 76 lat, znakomita śpiewaczka polska Sembrich-Kochańska.

Marcelina Sembrich-Kochańska urodziła w roku 1856 w Małopolsce wschodniej.

BIEDNE GOŁĘBIE...

Rzym. 11. 1. PAT. Z rozporządzenia władz watykańskich mają być usunięte z placu przed Bazyliką św. Piotra gołębie, ponieważ stwierdzono, że niszczą one kolumnadę bazyliki. Grupa robotników zajęta jest od dziś łowieniem gołębi.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Moskwa, 11. 1. PAT. Fala mrozu przesunęła się na południe. W Armenji zanotowano 30 st. mrozu. Burze na morzach Czarnem i Kaspijskiem trwają. Statek „Adzarystan" uratował zagrożony statek „Bolszewik", holując go do Sewastopola. Na morzu Kaspijskiem uratowano kilkudziesięciu rybaków, porwanych na krze lodowej na pełne morze. Wyratowani spędzili 10 dni na krze lowowej.

— Jak donosi „Vreme" ks. Kentu wraz ze swą małżonką ks. Maryną przybyć ma w najbliższym czasie do Alp jugosłowiańskich gdzie spędzi kilka dni w miejscowości klimatycznej Bled.

Essen. 11. 1. PAT. W Hamborn (Nadrenja) na kopalni Neumuehl wybuchł pożar w jednym z szybów. Powstałe gazy utrudniały akcję ratunkową, która trwała przez trzy dni. Pożar nie pociągnął na szczęście ofiar w ludziach.

Londyn. 11. 1. PAT. Jak donosi „Daily Telegraph" admiralicja postanowiła w najbliższym czasie utworzyć specjalną eskadrę aparatów autogyro, któraby weszła w skład korpusu lotnictwa morskiego.

Powrót do Hagi, czy powrót do Ligi?

Paryż. 11. 1. PAT. Korespondent Havasa donosi z Nowego Jorku: Koła rządowe śledzą uważnie debaty w komisji spraw zagranicznych i w Kongresie w sprawie powrotu Stanów Zjednoczonych do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze, życząc sobie wyraźnie pozytywnego załatwienia tej sprawy.

W każdym razie należy się wystrzegać sądów, jakoby powrót Stanów do Hagi stanowił wstęp do ewentualnego powrotu do Ligi Narodów. Sprawa ta obecnie nie jest zupełnie aktualna, a sam fakt, że koła rządowe ustosunkują się przychylnie do udziału Stanów w Międzynarodowym Trybunale Sprawiedliwości jest niesłusznie tłumaczony właśnie w tym sensie, iż koła te dążą do powrotu do Genewy. To podejrzenie jest jednym z głównych argumentów opozycji w łonie kongresu przeciwko powrotowi do Hagi.

Jak ujęto Hauptmanna

Nowy Jork, 11. 1. PAT. Po zakończeniu zeznań dr. Condona trybunał sądowy w Flemington zarządził odczytanie opinji rzeczoznawców w sprawie notatek z żądaniem okupu, nadsyłanych w swoim czasie do płk. Lindbergha. Hauptmann podczas odczytywania ekspertyzy prowadzi ożywioną rozmowę z żoną.

Zkolei Wilson, detektyw wydz. wywiadowczego który w swoim czasie dopomógł do wykrycia i ujęcia Al Copona, składa zeznania o tem, jak przygotowano pod jego nadzorem okup Odpowiednią sumę dolarów opakowano w biurze banku Morgana. Z tej właśnie paczki 14.600 dolarów znaleziono później w garażu Hauptmana.

Na zapytanie porkuratora Wilenza Wilson odpowiada, że nie interwenjował w układach o okupie i nie próbował ująć zbrodnarzy.

Zkolei odpowiedział Wilson szczegółowo o swoich wysiłkach dla znalezienia poszlak, na których zasadzie aresztowano Hauptmanna, 18.900 dolarów ze złożonego okupu odnaleziono w Nowym Jorku, jak zeznaje Wilson, a około 31.000 dol., których nie odszukano, zapewne niezauważone przeszły do skarbu.

Druzgocąca ekspertyza

Nowy Jork. 11. 1. PAT. Rzeczoznawcy kaligrafowie grafologowie jednomyślnie orzekli, że wszystkie kartki z żądaniem okupu doręczone Lindbergowi i jego pełnomocnikom pisane były przez Hauptmanna.

* * *

Nowy Jork. 11. 1. (R) Poszczególni świadkowie w procesie o porwanie dziecka Lindberga otrzymują liczne propozycje występów publicznych w roli prelegentów lub artystów filmowych dla odtworzenia poszczególnych momentów zbrodni. Najwięcej takich ofert otrzymał dr. Condon, któremu zaproponowano za takie występy parę miljonów dolarów.

Kronika krakowska

PRZED LIKWIDACJĄ AKCJI LEGITYMACYJNEJ

Prowadzona obecnie na naszym terenie akcja legitymacyjna zbliża się ku końcowi. W związku z bliskiem terminem likwidacji akcji legitymacyjnej (16 stycznia) zwraca Egzekutywa uwagę, że tylko ci członkowie Organizacji, którzy legitymację partyjną przed tym terminem wykupili mają czynne i bierne prawo wyborcze przy wyborach na XVI Konferencję Krajową i są temsamem uprawnionemi członkami Organizacji Ogólno-Sjonistycznej zach. Małopolski i Śląska.

Zwracamy się na tej drodze do wszystkich Komitetów Lokalnych, by w pozostających im jeszcze dniach energicznie akcję legitymacyjną przeprowadziły i w zakreślonym terminie zlikwidowały. Należy wszystkie wysiłki skoncentrować w tym kierunku, by liczba sprzedanych legitymacyj partyjnych odpowiadała liczbie ogólnych sjonistów w danej miejscowości i pod tem hasłem akcję przeprowadzić.

WSTRZYMANIE PRZYJMOWANIA PODAŃ RZEMIEŚLNIKÓW DYSPONUJĄCYCH KAPITAŁEM 250 FUNTÓW

Jak się dowiadujemy, Konsulat Angielski w Warszawie wstrzymał chwilowo przyjmowanie podań rzemieślników dysponujących kapitałem 250 funtów a starających się o uzyskanie zezwolenia wjazdu do Palestyny.

W związku z tem Biuro Palestyńskie w Krakowie, ani też Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej chwilowo podań rzemieślników z kapitałem 250 funtów nie przyjmują.

POMOC ZIMOWA DLA RODZIN POZBAWIONYCH PRACY

Przedstawiciele sfer gospodarczych na zebraniu na Ratuszu pod przewodnictwem wiceprezydenta dra St. Klimeckiego, na którem omawiano rozpaczliwe położenie rodzin pozbawionych pracy w mieście Krakowie — oświadczyli się solidarnie za natychmiastowem podjęciem akcji zainicjowanej przez Obywatelski Komitet Pomocy zimowej dla rodzin pozbawionych pracy. Obecni zobowiązali się jeszcze w miesiącu styczniu przeprowadzić akcję zbiórkową na terenie swych instytucyj i organizacyj. Obywatelski Komitet Pomocy zimowej rozesłał już do wszystkich instytucyj państwowych, samorządowych i prywatnych listy składkowe z odpowiednią odezwą. Obecnie zwraca się ponownie do Społeczeństwa krakowskiego z gorącą prośbą, by Obywatele w zrozumieniu niedoli kilkutysięcznej rzeszy bezrobotnych nie odmówili swej pomocy w okresie najcięższych miesięcy i deklarowali na czas 4 miesięcy choćby drobne kwoty.

Datki przyjmuje Główna Kasa Miejska (okienko Nr. 15) i Komunalna Kasa Oszczędności miasta Krakowa: konto „Obywatelski Komitet Pomocy zimowej dla rodzin pozbawionych pracy w Krakowie“ — KKO. Nr. 410.000. Biuro Komitetu mieści się na Ratuszu (oficyny — II p. tel. 104-21), gdzie należy listy składkowe odsyłać dla ewidencji.

UMORZENIE DOCHODZEŃ W V. DYONIE SAMOCHODOWYM

Wdrożone swego czasu dochodzenia w sprawie rzekomych nadużyć w V. Dyonie Samochodowym w Krakowie zostały umorzone. Wyniki badań, przeprowadzonych przez specjalną komisję z ramienia Departamentu Uzbrojenia wykazały, iż sprawa ograniczała się do sprzedaży przez jednego z podoficerów pewnej ilości starego łomu, przedstawiającego wartość 37 złotych.

Sprawa nadużyć w innych oddziałach wojskowych na terenie Krakowa została przekazana Sądowi Wojskowemu w Krakowie.

JAK BYŁO NA TARGU

Ceny płacone na placach targowych w Krakowie były wczoraj następujące: mleko niezbierane 1 litr 18—22 gr., śmietana 1—1.20 zł, śmietanka 50—60 gr., ser zwycz. 1 kg. 70—80 gr, masło deser. 2.60—2.90 zł, zwycz. 2.40—2.60 zł, jaja świeże szt. 10—11 gr, jabłka 1 kg 0.60—1.40 zł, kura szt 2—3.50 zł, kaczka żywa 2.50—3.50 zł, bita 2—3.50 zł, gęś żywa 3.50—5 zł, bita 3—4.50 zł, indyk i indyczka 3—4 50 zł, zając sza. 4 50—10 zł, karp żywy duży 1 kg. 1.80—1.90 zł, mały 1.60—1.70 zł, lin 1.80—2 zł, szczupak 3—3 50 zł, brzana i leszcz 3—3.50 zł, wiślane drobne i średnie 1—1.20 zł.

WIELKA KRADZIEŻ BIŻUTERJI I GOTÓWKI

Do mieszkania Jakóba Rosenzweiga przy ul. Dietla l. 53 zakradli się włamywacze. Łomem żelaznym rozbili drzwi i skradli z szafy drewnianą kasetkę zakopiańską z kwotą 250 dolarów amerykańskich, woreczek zawierający około 2 kg. srebrnych monet austrjackich, rosyjskich i niemieckich, złoty zegarek męski, złoty zegarek damski i dwie złote branzolety.

Ogółem szkoda wynosi 3123 zł. Zawiadomiona o wypadku policja, wdrożyła dochodzenia.

POŻAR W FABRYCE ISKRA I KARMAŃSKI

Wczoraj rano wybuchł groźny pożar w fabryce wyrobów chemicznych Iskra i Karmański przy ul. Lubelskiej l. 12. Pożar powstał w szopach drewnianych, mieszczących się na podwórzu fabryki. Znajdowały się tam składy desek, beczek i wiór, stanowiące materjał łatwopalny.

Przybyłe na miejsce dwa plutony straży pożarnej przystąpiły do akcji ratunkowej. Po dwugodzinnej walce z żywiołem udało się ogień zlokalizować i uchronić od pożaru sąsiednie kotłownie. Przyczyna pożaru narazie nieustalona.

Jak doszło do nadużyć w Krakowskiej Spółdzielni Kredytowej

Oskarżenie o defraudację pół miljona złotych

Ujawnione onegdaj nadużycia w Krakowskiej Spółdzielni Kredytowej i Dyskontowej są obecnie przedmiotem dochodzeń, prowadzonych przez władze prokuratorskie wespół z władzami skarbowemi. Podstawą dochodzeń są nadużycia na szkodę Skarbu Państwa. Jak już podaliśmy, wynoszą one przypuszczalnie 100.000 zł.

Jak się w dalszym ciągu okazuje, jeszcze przed kilku laty prowadzone były dochodzenia przeciw dyrekcji tegoż banku. Wpłynęło bowiem do prokuratury krakowskiej doniesienie domu bankowego Juljus Pressburger w Wiedniu, skierowane przeciw dyrektorom Bergerowi i Menczerowi. Obaj mieli zajmować się sprzedażą losów i papierów na rachunek banku wiedeńskiego. Tymczasem założyli własny bank i nie przesyłali pieniędzy do Wiednia. Bank Wiedeński miał ponieść 500.000 zł. straty.

Doniesienie banku wiedeńskiego zostało zbadane, przyczem okazało się, iż część zarzutów postawionych dyrektorom krakowskim jest nieuzasadniona.

Obecne dochodzenia toczą się o nadużycia na szkodę Skarbu Państwa.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Kronika nowotarska

Z AKIBY. W niedzielę 13 b. m. odbędzie się w Nowym Targu z okazji 5-lecia istnienia organizacji Akiba poświęcenie sztandaru tejże organizacji, oraz uroczysta Akademja Jubileuszowa. Przed południem odbędzie się na dziedzińcu Żydowskiej Gminy Wyznaniowej uroczysty raport z udziałem przedstawicieli władz, instytucyj, zaproszonych gości oraz Centralnej kolonji Akiby, odbywającej się w Nowym Targu, a liczącej przeszło 300 uczestników. Po oddaniu sztandaru przez delegata Sekretarjatu Naczelnego „Akiby“ miejscowej Organizacji, odbędzie się wbijanie gwoździ honorowych do sztandaru. Popołudniu odbędzie się pgisza podokręgu podhalańskiego wszystkich okolicznych gniazd Akiby celem wzięcia gremjalnego udziału w święcie gniazda Akiby w Nowym Targu. Wieczorem odbędzie się w sali Czytelni Żydowskiej Uroczysta akademja Jubileuszowa z przemówieniami, częścią artystyczną w wykonaniu członków miejscowej organizacji.

—o—

Kronika stryjska

JUBILEUSZ 10-LECIA ISTNIENIA „ACHWY“ W STRYJU. W niedzielę 13 b. m. odbędzie się w salach Achwy jubileuszowa uroczystość 10-lecia istnienia tejże organizacji. Protektorat nad uroczystością objęli Prezes Kraj. Org. Sjon. dr. Schmorak, posłowie na Sejm: dr. Rottenstreich, dr. Somerstein i dr. Rosmarin, pozatem członkowie Egzekutywy lwowskiej i przywódcy ogólno sjon. w Stryju.

Program uroczystości składa się z uroczystej Akademji, połączonej z poświęceniem sztandaru i uroczystego komersu, na którym nastąpi wręczenie dyplomu pamiątkowego.

TURNIEJ SZACHOWY W „HITACHDUT-POALEJ SJONIE“. Onegdaj zakończył się turniej szachowy, urządzony staraniem tutejszego Ichudu. W wyniku rozgrywek uzyskali I miejsce: Freilich i Stern, II m. Grossman i Eidler, III m. Schneeweiss. I-ą nagrodę stanowiły srebrne szachy.

NAGŁA ŚMIERĆ NESTORA SJONIZMU STRYJ. Onegdaj zmarł nagle na udar serca urzędnik notarjalny, 58 l. Izydor Patrach. Zmarły był sjonistą od początku tego ruchu.

Represje przeciwko Niemcow kłajpedzkim



Były prezydent dyrektorjatu kłajpedzkiego, dr. Schreiber, przeciwko któremu wdrożono dochodzenie o działanie na szkodę państwa litewskiego. Równocześnie postawiono dr. Schreibera pod nadzór policji

B. prokurator Pressard przed komisją śledczą

Paryż. 11. 1. PAT. Przed parlamentarną komisją śledczą dla afery Stawiskiego składał wczoraj zeznania b. prokurator Pressard, który z oburzeniem odpierał zarzut, jakoby podżegał do zabójstwa radcy Prince'a.

Rozstrzelanie za — katastrofę kolejową

Berlin. 11. 1. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Moskwy:

W związku, z ostatniemi katastrofami kolejowemi rząd sowiecki wydał ostre zarządzenia, nakładające surowe kary na urzędników kolejowych.

W dniu wczorajszym na podstawie tych zarządzeń rozstrzelano w Kurganie (Syberja) dwu urzędników kolejowych, oskarżonych o niedbałe pełnienie obowiązków.

* * *

Berlin. 11. 1. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Moskwy, że prokurator prowadzący śledztwo w sprawie przyczyn katastrofy kolejowej na linji Moskwa—Leningrad zakomunikował, iż urzędnik kolejowy Kotow przyznał się do winy. Jak dalej komunikują z liczby 66 rannych w tej katastrofie zmarło 3-ch, wobec czego liczba ofiar wynosi obecnie 26 zabitych.

GROŹNA EPIDEMJA DEZYNTERJI

Tokio. 11. 1. PAT. Wobec panującej w Yokohamie epidemji dezynterji władze zarządziły zamknięcie wszystkich szkół. Dotychczas zanotowano 74 śmiertelne wypadki.

Nauka i wychowanie

DYPLOMY zagranicznych uczelni. Studja korespondencyjne, Dyplomy legalne. **Różne dziedziny** wiedzy. Informacje bezpłatne: Józef Frenkiel Warszawa, Śliska 10. 2051kr

WPISY na półroczne — **KURSY KSIĘGOWOŚCI FEINBERGA, STAROWIŚLNA 28.** Najlepsza sposobność do wyszkolenia się w buchalterji, celem samodzielnego prowadzenia ksiąg. Tamże nauka kaligrafji, stenografji i maszynopisma do najwyższej perfekcji. — Przystąpić należy bezzwłocznie. 2153kr

WZOROWE lekcje hebrajskiego **BLINDMANNA** w lokalu Kursów Handlowych, Mikołajska 3. — Zbiorowo Zł. 5 miesięcznie. Chalucom zniżki. — Zgłoszenia: Berka Joselewicza 9/19. 850g

BUCHALTERYJNY półroczny kurs — 4 przedmioty — prof. Nycza, — Kraków, Senacka 6. — Otwarcie 15 stycznia **MASZYNOPISMA** cały kurs 20 zł. — 30 maszyn 872g

JĘZYKÓW obcych najlepsza nauka „Globus“. — **„STUDJUM“, KRAKÓW BATOREGO 34/I.** Nowe kursy ustne 15 stycznia 2071kr

ZAWIĄZUJE się nowy kurs **JĘZYKA NIEMIECKIEGO**, — prowadzi **KARMELOWA** metodą łatwą i szybką, na podstawie płyt lingwafonowych. Zgłoszenia: Kraków, Sebastjana 12/1. — Tamże lekcje indywidualne. Ceny umiarkowane. 865g

STUD. med. obejmie lekcję lub półkondycję. Wymagania umiarkowane Zgłoszenia do Adm. „N Dziennika“ pod „Okres próbny“.

ANGIELSKI, francuski niemiecki, pojedynczo — zbiorowo, najtaniej: Rzeszowska 3/12 a. 861g

UDZIELĘ lekcyj w zakresie szkół powszechnych gimnazjum. Wymagania skromne. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Rutynowane“. 860g

Różne

TYSIĄCE ludzi w Krakowie wie o tem, że tylko w Restauracji — **„ZACISZE“** można przyjemnie i niedrogo spędzić wieczór: Kraków Szewska 27. 2023kr

CONGENIAL lady partner for **GOOD** English conversation wanted. — Correspondence not unlikely, Bielsko being preferable. Write sub „Idiomatic English“ to „Nowy Dziennik“ Kraków. 878g

GORSETY najnowsze kroje, szybko, solidnie, bardzo tanio: Bożego Ciała l. 19, I. piętro, m. 3. 2129kr

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierownictwem Dra med. T Owczyńskiego. Nauka 4 miesiące. Wykłady, ćwiczenia codziennie. Po ukończeniu kursu dyplomy. Instruktorka Helena Apsel-Schragerowa. Zapisy trwają. Zgłoszenia prospekty: Kraków, Piłsudskiego 11. Tel. 177-57 2068kr

FORTEPIANY, PIANINA STROJI NAJTANIEJ Rom, Bożego Ciała 10, tel. 166-20. 712g

NARTY BEZPŁATNIE otrzymują Abonenci Bibljoteki Literackiej, Stradom 19, już 22 stycznia Miesięcznie 1'50. 2040kr

POSZUKUJĘ spólnika z kapitałem 7,000 złotych do urządzonej, dobrze prosperującej fabryki. — Zgłoszenia do Adm. „N Dziennika“ pod „Egzystencja“. 2165kr

SPODNIE narciarskie — męskie, damskie i dziecięce, wiatrówki, rękawiczki narciarskie, nieprzemakalne, własny wyrób niskie ceny: Laks, Kraków, Dietla 54. 869g

Sprzedaż

CUKIER wagonowo do starcza Agencja Cukru. **Kraków, ul. Radziwiłłowska 15. Żądać oferty!** 1668kr

KILIMY ARTYSTYCZNE — Dywany perskie: Grünerowa, Kraków, ul. św Tomasza l. 26. 1298kr

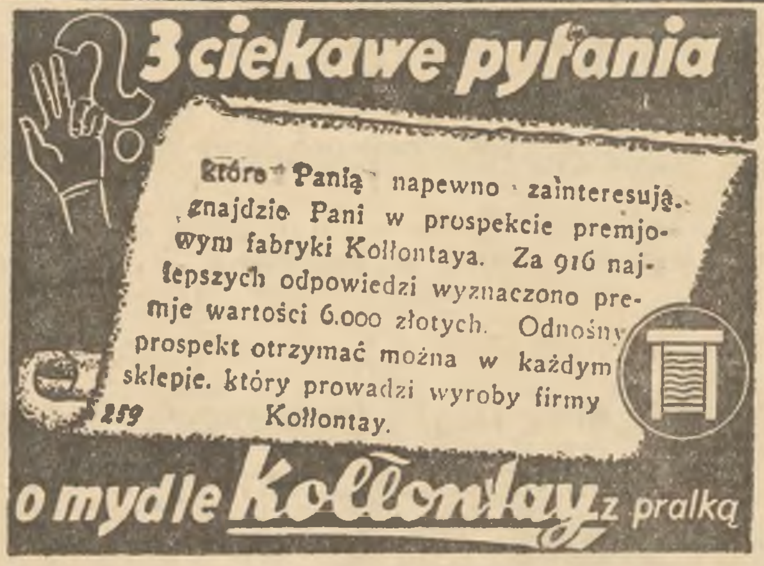
ŚNIEGOWCE specjalnie ciepłe, wielki wybór: — I. Neumann, Dietla 55. 2095kr

MEBLE nowoczesne pierwszorzędne, oraz meble lakierowane, — odporne przy centralnem ogrzewaniu: **LANGER,** Kraków, **ŚW. JANA 2** „Feniks“. Ceny niskie. 1470kr

ODCISKI WYKORZENIA bezpowrotnie pasta **RIGO** 50 groszy. Żądać wszędzie. Główny skład: Drogerja Schapsensohna, — Kraków, Plac Nowy. 2004kr

RADJOODBIORNIKI i części najtaniej **„RADJOFAR“**, Kraków, Florjańska 37. 2131kr

KOMPLET NACZYŃ kuchennych **50 PRZEDMIOTÓW tylko Zł. 49:** Skład fabryczny **METAL,** Dietla 58. 2041kr



Kursa popołudniowe dla Pań

w Szkole Zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul. Stolarska 15, telefon 158-21.

Zawiadamiamy, że otwieramy następujące kursa:

Kurs bieliźniarski 3-miesięczny dla początkujących rozpoczyna się dnia 3 stycznia 1935, o godz. 15-tej.

Kurs kroju i modelowania bielizny 6-tygodniowy dla fachowych bieliźniarek rozpoczyna się dnia 3 stycznia 1935, o godz. 17-tej.

Kurs kroju i modelowania dla fachowych krawcowych 6-tygodniowy rozpoczyna się dnia 8 stycznia 1935, o godz. 18-tej.

Kurs kroju i szycia krawieczyzny 3-miesięczny rozpoczyna się dnia 15 stycznia 1935.

Nowy kurs gorseciarski 3-miesięczny rozpoczyna się dnia 16 stycznia 1935 o godz. 16-tej.

Kurs kroju i szycia rękawiczek 6-tygodniowy rozpoczyna się dnia 14 stycznia 1935, o godz. 16-tej.

Wpisy przyjmuje kancelarja szkolna od dnia 3-go stycznia 1935, od godz. 11—1 przedpoł. 1987kr

FIRANKI, KAPY, od najtańszych do najwytworniejszych poleca — Wytwórnia Firanek **Józef Rottner,** — dawniej **Podgórze, Rękawka,** — **obecnie Sławkowska 11,** telefon 176-92. 2808k

PIERWSZORZĘDNY interes bławatny w centrum Zakopanego spowodu wyjazdu okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Weindling, Węglowa 4. 874g

RATLERKA 3-miesięcznego sprzedam: Kraków-Podgórze, ul. Warneńczyka 10, m. 5. 868g

MASZYNY do pisania okazyjnie najtaniej poleca: Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 11.

ZEGAREK kryty Schaffhausen z łańcuszkiem perski płaszcz damski. — Samowar restauracyjny i ścianka oszklona na 7 metrów do sprzedania. Zgłoszenia pod „Emka“ do Adm. „N. Dziennika“. 842g

SKLEP TOWAROW MODNYCH, znana firma zaprowadzona, istniejąca od szeregu lat — wraz z urządzeniem i zapasem towarów, spowodu wyjazdu właściciela do Palestyny, natychmiast do sprzedania. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Przyszłość“. 781g

OKULARY — NAJTANIEJ optyk **GRÖSSLER, — Kraków,** Grodzka 41, telef. 126.00

CERĘ i ręce uszlachetnia równocześnie idealny puder **„GŁADZIK“** Redera, tuba 50 groszy. Żądać wszędzie. Wyrób apteki Redera, Kraków. 2072kr

MOTORY 1 i 3 i pół KM oraz wentylatory w dobrym stanie i okazyjnie do nabycia: Zakład koncces. dla siły i światła **„ELEKTROPROMIEN“** Kraków, Sarego 3. Urządza nowoczesne oświetlenia reklamowo abażurowe.

DO sprzedania futro sealskinowe imitacja, płaszcz sukienny czarny z kołnierzem perskim, oraz obrazy, lampy. Wiadomość: Orzeszkowej 5/10 857g



RATUJCIE ZDROWIE!

CHORY ŻOŁĄDEK JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHORÓB.

ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatruwające organizm.

ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA

stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.

Najszybszy samochód świata



Automobilista angielski Malcolm Campbell zamierza pobić dotychczasowe rekordy szybkości. Prób swych dokona on na samochodzie „Niebieski ptak“.

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10·—
Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20·—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr. Dla poszukujących pracy . . 5 gr.

Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniona jest u dołu niniejszej strony.

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Zdrojowiska

ZAKOPANE. Pensjonat „GRANIT", telefon 278 pod zarządem Ch. Sterna poleca piękne, słoneczne pełnokomfortowe pokoje Wykwintna kuchnia rytualna. Ceny przystępne Kierownik Pensjonatu J Rojzman, prowadzący latem Pensjonat „Zgoda" w Krynicy. 1893kr

RABKA. Pierwszorzędny znany pensjonat „EWA" — centrum Zdroju — posiada w każdym pokoju bieżącą ciepłą, zimną wodę — centralne ogrzewanie. Łazienki. Ceny znacznie zniżone. — Telefon 234. 2107kr

ZAKOPANE. Dobre towarzystwo i smaczną kuchnię zapewnia pobyt w pensjon. „ANASTAZJA" pod zarządem FLORY SINGEROWEJ. — Dom gruntownie wyremontowany. Dobre położenie komfortowe, ciepłe pokoje. Tel. 344. 2096kr

ZAKOPANE. Pensjonat „ADRIA", droga do Białego, telefon 789, pod zarządem Drowej Flaum-haft-Neugebornowej. — Piękne, słoneczne pokoje, pełny, nowoczesny komfort, centralne ogrzewanie. Salon bridżowy Kuchnia wykwintna. Ceny przystępne. 1598kr

ZAKOPANE. Pensjonat „Poznanianka", obok poczty, tel. 613, pod zarządem Geldzahlera. Poleca piękne, słoneczne pokoje pełny nowoczesny komfort, centralne ogrzewanie. Doborowe towarzystwo, smaczna rytualna kuchnia. Ceny przystępne. 2152kr

Kupno

KUPUJĘ noszone ubrania, marynarki, spodnie Goldberg, Gazowa 13. 870g

KUPIĘ gater (trak szybkobieżny) o rozpiętości 60—80 cm., używany. — Zgłoszenia: M. Ohlberg Radłów. 875g

Lokale

PRZYJMĘ na mieszkanie wraz z utrzymaniem chłopca lub panienkę w wieku szkolnym. Troskliwa opieka. Wiadomość: Librowszczyzna 1, m. 11 864g

URZĄDZONY, duży pokój frontowy dla małżeństwa: Kraków, Wielopole 11, II piętro, m. 3. 863g

POKOJ, osobne wejście ciepły, do wynajęcia — Gartel, Starowiślna 93 b 873g

PRZYJMĘ panienki na mieszkanie. Cena przystępna: Dietla 19/22. 866g

POKÓJ, częściowe utrzymanie, poszukiwane. Dokładne warunki w Adm „N. Dziennika" dla „Studentki".

MEBLE pierwszorzędne najtaniej **ARTUR SPIRA, Kraków** Starowiślna 36 Rynek Gł. 15

FLORJAŃSKA 25, — do wynajęcia 5 pokoji, kuchnia, komfort — 2 pokoje, przedpokój na biuro. 1190kr

DLA 2 uczniów (uczenic) duży pokój, utrzymanie opieka, pomoc w nauce Kraków, Tel. 147-71. 816g

PIĘKNY lokal sklepowy. Długa 23, zaraz do wynajęcia. 845g

DO wynajęcia pokój komfortowy: Kraków, Pańska 10, m. 9. 834g

Posad poszukują

BUCHALTERJĘ PRAWIDŁOWĄ zakłada i prowadzi — **BILANSE SPORZĄDZA** rutynowany rewident ksiąg. Zgłoszenia. Kraków, Skrytka pocztowa 60. 818g

ZE szmatek wyrabiamy trwałe, ładne chodniki przerabiamy i naprawiamy wszelkiego rodzaju chodniki i dywany: Tkalnia, Kraków, Józefa 2. — Telefon 163-94. 849g

LEKARZ dentysta (absolwentka „PID"), kilkuletnia samodzielna praktyka, poszukuje posady. — Wilno, W. Pohulanka 2 Kacówna. 2144kr

Wolne posady

ZDOLNYCH akwizytorów do sprzedaży artykułów codziennych poszukuję. Zgłoszenia: Wrzesińska 3 m. 13 (front). 2121kr

SPRZEDAWCĘ inteligentnego, rutynowanego, o wybitnych zdolnościach — dobrej prezencji — najchętniej branżystę lub pokrewnej branży, przyjmie Skład radjoaparatów gramofonów i rowerów The Krischer, Kraków Florjańska 9. 2157kr

POSZUKUJĘ pedagoga doświadczonego, specjalisty (Heilpedagoge) do nauki — dla 12-letniego chłopca, mówiącego tylko po niemiecku. Zgłoszenia pod „Referencje" do Adm. „N. Dziennika". 2090kr

KIEROWNICZKA samodzielna z działu sukien z długoletnią praktyką w sklepie, do magazynu konfekcji damskiej poszukiwana. Pierwszeństwo mają siły krakowskie. Oferty pisemne pod „Kierowniczka" — Biuro Stattera, Rynek 8. 2156kr

PANIENKA do 10-letniej dziewczynki, znająca język hebrajski i fortepian na całe popołudnie poszukiwana. Oferty pisemne pod „Korepetytorka" — Biuro ogłoszeń Stattera Rynek 8. 2155kr

PANNA do dziecka (Żyd.), inteligentna, z lepszego domu, w wieku do lat 30, poszukiwana do 7-mioletniego chłopca Wymagana znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie Praktyka pożądana. Tylko poważne reflektantki będą brane pod uwagę Oferty wraz z odpisami świadectw, fotografją i warunkami kierować: Radium, Katowice, Kościuszki 49. 2140kr

RZĄDOWO UPOWAŻNIONE — KONCESJONOWANE
BIURO ORGANIZACYJNE I BUCH.-REWIZYJNE
WIKTOR STANDÉ
Przysięgły Rewident Ksiąg — Znawca Sądowy
Kraków — Tel. 104-44 — Pijarska 5
REWIZJE KSIĄG. + ANALIZY BILANSÓW.
Obliczenia rentowności przeds. + Rozliczenia wspólników

KARTOWIST

Organizacja nowoczesnej
KSIĘGOWOŚCI
PRZEBITKOWEJ
»KARTOWIST«
Ostatni wyraz techniki buchalteryjnej
ORGANIZACJA. + BILANSOWANIE.
Sprawy buchalteryjne i bilansowo-podatkowe. + Nadzór.

Prowadzi buchalterję w abonamencie dla średnich i mniejszych przedsiębiorstw we własnym biurze, własnemi siłami biurowemi, przy zastosowaniu najnowszych urządzeń maszynowych

POKÓJ komfortowy, utrzymanie, dla studenta wynajmę. Zgłoszenia: ul Dietla 74/3.

HAFTUJĘ, szyję bieliznę wyprawy ślubne. Szycie bluzek, pyjam, szlafroków: Stockowa, Dietla 50 II. piętro. 806g

MŁODY, energiczny kawaler poszukuje posady kierownika w wytwórni blacharsko-metalowej lub przystąpi jako spólnik Posiada kartę rzemieślniczą. Zgłoszenia pod „Pierwszorzędne kwalifikacje" do Adm. „N. Dziennika". 852g

LEKCYJ hebrajskiego francuskiego oraz muzyki fortepianowej udziela doświadczony pedagog Honorarjum przystępne. Zgłoszenia pod „Literatura — konwersacja" do Adm. „N. Dziennika".

NA mieszkanie lub biuro 3 słoneczne pokoje z kuchnią i komfortem, na parterze, do wynajęcia Zgłoszenia: Librowszczyzna 1, m. 8. 2154kr

DO wynajęcia 4 pokoje kuchnia z komfortem — przy ul. Starowiślnej. — Zgłoszenia u właściciela Michała Kocha, ul. Starowiślna 77. 2139kr

FENIKS
KAWIARNIA-DANCING
św. Jana 2.
KONCERT JANA KIEPURY
transmitowany będzie w salach Kawiarni i cukierni na aparatach znanej marki „Kapsch EXCELLENT" firmy „Philradjo" św. Jana 2.
Zatem w poniedziałek 14 jawimy się wszyscy
w „FENIKSIE"

DO WYNAJĘCIA ul. Józefitów 15, Kraków, — dwu i trzechpokojowe mieszkania słoneczne pełnokomfortowe. Wiadomość na miejscu. 877g

4 POKOJE przedpokój bardzo duże, II. piętro front, Szczepańska 5, do wynajęcia od 1 lutego Wiadomość u dozorcy. 862g

KORESPONDENTKA polsko-niemiecka (włada również biegle francuskim i częściowo angielskim), obznajomiona z buchalterją i pracą biurową, poszukuje posady Zgłoszenia pod „Odpowiedzialna" do Adm. „N Dziennika".

MOSTOWA 3. „RÓŻA" Przerabiam kapelusze po 1·50 zł., robię słomę i jedwabie i różne fasony za rękawków. Przyjmuję do czyszczenia, farbowania z filji „Krakowianka". — Ceny znacznie zniżone. 867g

PIELĘGNIARZ z praktyką szpitalną i prywatną specjalne kwalifikacje do nerwowo chorych, poszukuje pielęgnacji w Krakowie lub na wyjazd — Schneider, Kraków, Starowiślna 31, tel. 170-69 u Imergluck. 871g

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . . miesięcz. „ 4·30 kwart. zł. 12·90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . „ „ 7·50 „ „ 22·50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·10 gr. Dla poszukujących pracy 0·05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10·—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20·—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.